

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

**KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc.** ZARZĄD I CENTRALNE  
BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Płotków, Płock, Brześć n/B, Kraków.

Institucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, skalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

**Do robót meljoracyjnych i drogowych**

**Do kopania i zasypywania rowów**

**Do rozkopywania pagórków**

**Do robienia nasypów — Do szlamowania stawów**

**polecamy oryginalne amerykańskie SZUFLE KONNE**

**COLUMBUS**

samoostrzące się, prasowane z jednego kawałka blachy stalowej



**BRONIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI, S. A.**

33, Senatorska — Warszawa. 11, Romanowicza — Lwów. 10, Pocztowa — Poznań.

Warszawa, 22 lipca 1928 r.

Dawniej  
Inżynierowie **A. Ponikowski i E. Ostrowski**  
Obecnie  
**STOŁECZNE TOWARZYSTWO BUDOWLANE I MELJORACYJNE Sp. Akc.**  
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Tel. 115-02 i 67-06.  
DRENOWANIE. STAWY RYBNE. OSUSZANIE. SIŁY WODNE. DROGI.  
**KREDYT MELJORACYJNY.**

**PIECE i KUCHNIE** fabryki **PIOTR ŁAWACZ I S-owie**  
w **KOŃSKICH**

Filje: WARSZAWA, D. Nitowiczowska 2, tel. 202-54. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 30.

**CIEPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI**  
**50% oszczędności opał**

osiąga się po obszerzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA**  
w piecu patent.

Patent **DRZWIČKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE** podgrzewające powietrze, podwyższają temperaturę spalin o 50%, nie wysuwają się z obsady w kaflach.

Patent. **NASADY DYSZOWE „AERO“** stałe, ciche, silnie wzbudzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.

Patent. **PIECE „ELAZNE“** płaszczowe do powolnego palenia.

Patent. **PIECE DO SPALANIA SMIECI.**

Patent. **APARATY DEZYNFEKCYJNE** stałe przenośne i przewoźne.

**Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.**

Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne i do przetworów owocowych

Tel. 15-04.

Warszawa

Wspólna 71.

— **BIURO —** **DMOWSKI i JAWORSKI**  
**TECHNICZNE**

Warszawa, Płocka 20 (dom własny), tel. 282-48.

Dział instalacyjny: Kanalizacja, wodociągi, ogrzewania centralne, pralnie mechaniczne, kuchnie parowe i gazowe, suszarnie, urządzenia oczyszczania ścieków, drenaż.

Dział fabrykacyjny: Kotły parowe, konstrukcje żelazne, zbiorniki, Bojlery i t. p.

**KONSERWACJE.**

Projekty i kosztorysy na żądanie.

Firma egz. od 1909 roku.

Fabryka Tektury Smółkowej i Asfaltu  
**Stefan Sorokiewicz i S-ka**

W WARSZAWIE

Zarząd  
ul. Ludna 9a m. 7 tel. 69-87

Fabryka  
ul. Polkowska 7

poleca po cenach konkurencyjnych  
Tekturę Smółkową (Papę dachową). Tekturę Bitumiczną (Do izolacji fundamentów). Smołę gazową, preparowaną. Lepnik (Klebmasa). Karbolineum i t. p.

oraz

Wszelkie roboty dachowe i izolacyjne.

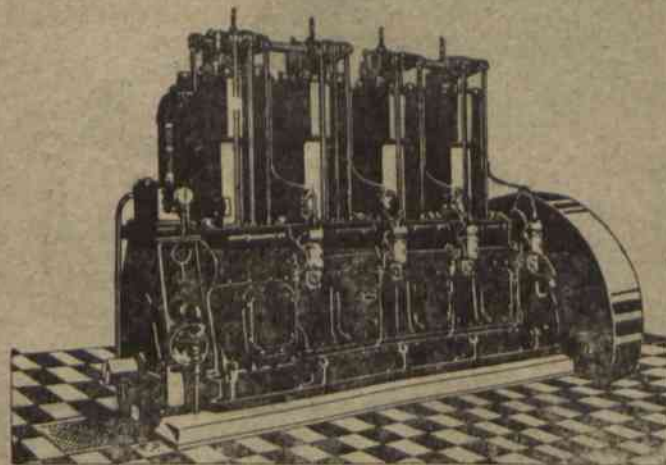


**ZAKŁADY MECHANICZNE**  
**„URSUS” S. A.**

WARSZAWA, SKIERNIEWICKA 27-29

Tel. 170-08, 171-06, 11-84, 312-28, 312-71.

**SILNIKI SPALINOWE** Diesel'a, pół Diesel'a dwusuwne: do młynów, elektrowni, fabryk, pomp i t. p.



**ARMATURA** do pary, gazu i wody; specjalna dla cukrowni.

**ODLEWY ŻELIWNE** zwykle, oraz specjalne wysokowartościowe.

**ODLEWY Z METALI** pólslachetnych: bronz, fosfor-bronz, mosiądz, glin (aluminium), metale łożyskowe różnych gatunków.

**SAMOCODY** autobusy i samochody ciężarowe, osobowe.

Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

**Splaty długoterminowe.**

czus. 13458/10/30

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 152.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7  
TELEFONY: 131-92 I 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.;  $\frac{1}{2}$  — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł.,  $\frac{1}{2}$  — 100 zł.,  $\frac{1}{4}$  — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na  $\frac{1}{4}$  strony.

**Kierownik Redakcji Aleksander Bogustawski.**

**Komitet Redakcyjny:** Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK X.

WARSZAWA, 22-go LIPCA 1928 R

Nr. 30

TREŚĆ NUMERU 30: Regionalizm a samorząd — A. B. Bawarskie ustawodawstwo o samorządzie terytorjalnym — Dr. Kazimierz Windakiewicz. Samorząd u obcych. Dookoła spraw samorządowych. Z życia samorządu. Gmina wiejska i miejska: a) Stosunek samorządu terytorjalnego woj. Pomorskiego do spraw szkolnictwa powszechnego — St. Fredek. b) Z gmin. Wiadomości o kasach poż.-oszczędn.: a) Gminne kasy poż.-oszczędn. a kasy Stefczyka — S. O. Kronika. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Ogłoszenia.

## Regionalizm a samorząd

Jednym z aktualnych zagadnień, spotykanych na prowincji, zwłaszcza w ośrodkach wojewódzkich, jest zagadnienie regionalizmu. Zagadnienie to nie jest nowe dla Czytelników „Samorządu”. Było ono już omawiane na łamach naszego pisma w latach 1925 i 1926 r. Owcześnie redaktor „Samorządu” Dr. M. Jaroszyński brał nawet czynny udział w opracowaniu programu regionalizmu, jako członek Rady Naukowej Sekcji regionalnej przy Związku Zawod. Pol. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Program ten był ogłoszony w naszym piśmie w Nr. 27 — 1926 r.

Zainteresowanie bliższe regionalizmem na prowincji, związane jest z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 30 listopada 1927 r. Nr. 209 w sprawie studjów nad stosunkami województw, jako jednostek regionalnych i wojewódzkich programów działania. Minister w okólniku tym domaga się od wojewodów zainicjowania studjów w tym kierunku i spowodowania podobnych prac w powiatach.

„Jest rzeczą oczywistą — czytamy w okólniku, — że omawianych studjów nie mogą przeprowadzić PP. Wojewodowie osobiście. Jednakże ze względu na ich cel i praktyczne znaczenie, konieczny jest osobisty udział PP. Wojewodów w tych pracach przynajmniej w postaci inicjatywy, zorganizowania i ogólnego kierowania nimi”.

„Charakter studjów jest tego rodzaju, że nie mogą one kończyć się jakimś jednym sprawozdaniem. Winny być one prowadzone stale w kierunku ciągłego pogłębiania i uzupełniania. Podobnie stale pogłębionym i uzupełnionym musi być oparty na nich program wojewódzki”. Albowiem, jak czytamy w okólniku, „pro-

gram działania każdego wojewody, uwzględniający dalszą przyszłość, o ile ma być realny — opierać się musi na dokładnej i gruntowej znajomości powierzonego jego władzy terenu. Znajomość, jaką się zyskuje w codziennym życiu i przez załatwianie bieżących spraw urzędowych jest niedostateczna. Znajomość o jaką w naszej sprawie chodzi, musi się wspierać na poważnym studjum, uwzględniającym zarówno doświadczenia i obserwacje własne, jak i rezultaty badań o charakterze naukowym”.

„Niepodobna bowiem administrować dobrze bez programu, obliczonego na dalszą metę i stanowiącego w administracji pewnego rodzaju czynnik stały, niezależny od zmiennych konjunktur bieżącej polityki”.

Przytoczone wyjątki z okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wskazują na potrzebę i na intencję w jakim kierunku i dla jakich celów studia regionalne mają być prowadzone. Kierunek tych studjów bardziej jeszcze został sprecyzowany w załączniku do okólnika, który nie ma być „kwestionariuszem do wypełniania”, ale rodzajem „zapisku dla pamięci PP. Wojewodów, ułatwiającego im rozpoczęcie pracy”.

W badaniach więc województwa, jako jednostki regionalnej ma się zwrócić uwagę:

### I. Charakterystyka opisowa.

1. *Właściwości przyrodzone terenu* (klimat, ukształtowanie powierzchni, woda, gleba, bogactwa naturalne i t. d.).

2. *Ludność* (stosunki narodowościowe, wyznaniowe, układ socjalny i zawodowy, poziom kultury, typ psychiczny i t. d.).

W-1749/78/85

### 3. Układ sił gospodarczych i społecznych: . . . .

a) zasadnicze gałęzie wytwórczości: rolnictwo i gałęzie poboczne, formy władania ziemią, stan kwestii agrarnej i t. d.; kopalnictwo, przemysł, stosunki robotnicze, rękodzieło, przemysł ludowy i t. d.,

b) stan zaludnienia wsi i miast i wynikające stąd problemy (przeludnienie, kwestje zdrowotne, mieszkaniowe, odpływ ludności i t. d.),

c) naturalne centra wytwórczości i wymiany w obrębie województwa, ich charakterystyka i t. p.,

### 4. Układ sił politycznych w województwie w związku z naturalnymi właściwościami terenu i ludności i stosunkami gospodarczymi i społecznymi.

#### 5. Istniejący aparat działania:

a) urzędy różnych resortów i inne placówki państwowe (oddziały banków państw., specjalne zakłady, szkoły etc.),

b) samorząd terytorjalny, stan i charakterystyka,

c) inne formy organizacyjne o charakterze publicznoprawnym (izby rolnicze i przemysłowe, spółki drogowe i wodne etc.),

d) zrzeszenia dobrowolne, gospodarcze i kulturalne.

### 6. Naturalne regjony w obrębie województwa (z uwzględnieniem danych pod 1—5).

## II. Charakterystyczne dla województwa problemy i postulaty.

### 1. Regulacja granic województwa i powiatów z punktu widzenia naturalnych regjonów.

### 2. Podniesienie ogólnych warunków kulturalnych i gospodarczych:

a) komunikacja (kolej, drogi, żegluga, splaw itd.),

b) elektryfikacja,

c) podporządkowanie skupień ludzkich (rozbudowa, higiena etc.),

d) zabezpieczenie przed zniszczeniem dorobku gospod. (regulacja i obwałowanie rzek, zabudowa potoków górskich, lasy ochronne i t. p.)

### 3. Skierowanie na właściwe tory i wzmoczenie wytwórczości (rolnictwo, przetwórstwo, organizacja zbytu, wykorzystanie zaniedbanych bogactw naturalnych, przemysł, rzemiosło etc.).

### 4. Stworzenie nowych placówek podnoszenia kultury (szkoły i zakłady wszelkich typów etc.).

### 5. Aparat działania: państwo, samorządy i inne organa publiczne, instytucje społeczne — podział funkcji i koordynacja.

### 6. Środki materialne — siły miejscowe (maksymalne wykorzystanie zdolności świadczeń na rzecz samorządu, środki organizacji społecznych) — postulaty kredytowe i t. d.

### 7. Pożądane i możliwe ukształtowanie stosunków politycznych ze względu na właściwości województwa jako regjonu.

Opierając się na powyższych wskazaniach okólnika, podjęli wojewodowie pracę w dziedzinie regionalizmu, powołując do tego specjalne komisje regionalne. Na wyróżnienie zasługuje tu województwo lubelskie, które próbę pracy w tym zakresie podjęło jeszcze nawet przed ogłoszeniem okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Badania terenu województwa, jako okręgu regionalnego podjęło się Towarzystwo Przyjaciół Nauk. w Lublinie. Komisja regionalistyczna Towarzystwa Przyjaciół Nauk, opracowała program regionalizmu lubelskiego, uwzględniając różnorodne dziedziny życia narodu. Towarzystwo Przyjaciół Nauk. zwróciło się z odezwą o poparcie ich zamierzeń i prac regionalnych tak pod względem materialnym, jak i w dziedzinie studjów. Zamierzenia te poparł bardzo gorliwie p. wojewoda Remiszewski pismem okólnym z dn. 14 stycznia 1928 r.

Przedstawiając w krótkości stronę informacyjną w sprawie aktualnego dziś zagadnienia regionalizmu, ocenimy musimy zainteresowanie się tą sprawą jako objaw niezwykle dodatni.

Każde bowiem zainteresowanie się obywateli a zwłaszcza administracji potrzebami lokalnymi, zapoznawanie się z kulturą, warunkami geograficznymi i przeszłością historyczną pewnego terytorjum może tylko tak administracji państwowej jak i poszczególnym obywatelom wyjść na korzyść. Zważszcza na takim zainteresowaniu się sprawami lokalnymi zyskuje praca samorządowa. Samorząd bowiem w programach regionalnych odgrywa pierwszorzędną rolę. Czytamy w programie opracowanym przez Radę Naukową Sekcji Uniwersytetów Regionalnych Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych, że „1) Regionalizm dąży do takiego ukształtowania administracyjnego państwa, któreby zapewniło rozwój należyty indywidualnym wartościom gospodarczym i kulturalnym poszczególnych regjonów. Powyższemu postulatowi odpowiada decentralizacja administracji wewnętrznej, nie naruszająca jednolitej i sprężystej administracji państwowej. 2) Szeroki samorząd, współdziałający z administracją publiczną, swym zakresem działania objąć winien wszystkie zadania istotne dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych, gospodarczych i kulturalnych”.

Są to więc dążenia całkowicie pokrywające się z dążeniami rozwojowymi samorządu, chociaż z innych przesłanek wypływają.

Z tego też względu, a ponadto i z praktycznego, umożliwiającego samorządom wykorzystanie do swej pracy, zgromadzonych materiałów i opracowań, samorządy niewątpliwie poprą usiłowania komisji regionalnych.

Poważne tylko trudności wypływają z traktowania województw, jako jednostek regionalnych. Mała ilość dzisiejszych województw stanowić może w ścisłym tego słowa znaczeniu jednostki regionalne. Dotychczasowy podział administracyjny, zwłaszcza jednostek administracyjnych wojewódzkich jest sztuczny i niedogodny nawet dla celów ściśle administracyjnych, a cóż dopiero mówić o regionalnych czy samorządowych. O niedogodnościach tego podziału pisaliśmy w Nr. 22 „Samorządu”, nie będziemy więc argumentów tam przytoczonych powtarzali.

Sądźmy jednak, że studja regionalne, o ile nie będą krępowane pod tym względem przez wojewodów, mogą nam i w dziedzinie podziału wiele materiału przynieść. Jest to nawet intencją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyrażoną w wymienionym załączniku do okólnika M. S. W.

A. B.

## Bawarskie ustawodawstwo o samorządzie terytorjalnym

### d) Policja miejscowa.

Szczególniej doniosłą rolę odgrywa to zagadnienie w dziedzinie tworzenia urzędów policyjnych i ponoszenia ich kosztów. Obowiązki gmin pod tym względem, przytoczone w artykułach o poruczonym zakresie działania (art. 51 ust. 4 i 6 b. o. g.) nie odróżniają się pod żadnym względem od obowiązku własnego zakresu działania gminy w sprawie budowy i utrzymania dróg gminnych, mostów, tablic orjentacyjnych, urzędów do zaopatrzenia w wodę, usuwania nieczystości i t. d. (przytoczonych w art. art. 28 i 29 b. o. g.). Obowiązek ustanowienia zakładów i urzędów potrzebnych dla policji miejscowej i dla ochrony pól i lasów, wchodzi w zakres własny działania gminy i podpada pod gminne prawo do samorządu. O ustanowieniu takich policyjnych zakładów i urzędów może gmina swobodnie decydować na podstawie prawa do samorządzenia się, o ile tylko zadosyć uczyni obowiązkom, zawartym pod tym względem w odnośnych przepisach ustawy (art. 51 ust. 4 i 6 b. o. g.).

Również do zakresu gminnego prawa do samorządu należy wydawanie przepisów policji miejscowej (art. 44 ust. 2, art. 51 ust. 2). Temu zupełnie nie sprzeciwia się fakt, że przepisy policji miejscowej dopuszczalne są tylko na ograniczonym terytorjum i tylko odpowiednio do ustawowych upoważnień, albowiem prawo do samorządu istnieje wogóle tylko w ramach ustawy. Natomiast sama działalność policyjna, a więc wykonywanie policji we wszystkich rozmaitych jej działach, wchodzi do własnego zakresu działania gmin i wychodzi w ten sposób z pod zakresu gminnego samorządu. Ustawowe prawa gmin do sprawowania czynności policji miejscowej, któreby gminie przez państwo nie mogło być odebrane, a więc prawa do policji miejscowej niema, jakkolwiek prawo to dziwnym sposobem uznane zostało niemal ogólnie w orzecznictwie i nauce prawnej, jakoteż przy rozprawach sejmii państwowej nad nową ordynacją gminną.

Uzasadnienie do postanowienia b. o. g. o obowiązku gmin starania się o publiczny spokój, porządek i bezpieczeństwo i wykonywania w obrębie gminv ustaw i przepisów dotyczących policji (art. 51 b. o. g.) wskazuje słusznie, że istotną część spraw poruczonego zakresu działania stanowi policja i że policja jako sprawa tego rodzaju powinna być prowadzona pod nadzorem (rzeczowym), a więc w konsekwencji podług wskazówek władz państwowych. Uzasadnienie odnośne wywodzi dalej, że proponowane brzmienie odnośnego postanowienia wyraźnie ustala, że administracja policji miejscowej tudzież wykonywanie ustaw i przepisów dotyczących administracji policji jest nie tylko obowiązkiem, ale też i prawem gminy, oraz, że administracja ta sprawowana być powinna w każdym razie nie jako uprawnienie na mocy własnego prawa, jak w sprawach samorządowych, lecz jako uprawnienie z mocy przekazania przez państwo, a więc związane

z nadzorem i wskazówkami państwa. Z tych wywodów uzasadnienia wynika, że państwo w podobny sposób, jak nadało gminom prawo do administracji policji, może je także im odjąć, tak jak przełożona władza państwowa podporządkowanej władzy. Podobne dające się odjąć prawo istnieje nie tylko odnośnie do spraw policji miejscowej, lecz we wszystkich sprawach poruczonego zakresu działania.

Bawarski minister spraw wewnętrznych, popierając przy obradach wniesiony projekt ordynacji gminnej, wspominał, że nie można z całą pewnością twierdzić, by wykonywanie policji miejscowej było rzeczywiście czystą, właściwą sprawą gminy: chodzi tutaj o pewną instytucję prawną, na którą państwo musi mieć o wiele dalej idący wpływ, niż na własne sprawy gminne. Ten stan rzeczy był ustalony w poprzednich ustawach i ordynacją gminną nie zamierza się zupełnie wprowadzać w zasadniczym pojęciu prawnym tej sprawy, jakieś zmiany. Zamiarem było natomiast zaznaczyć wyraźnie, że bez względu na to, czy policja miejscowa należy zupełnie do poruczonego zakresu działania, to jednak co do samego prawa gmin do policji miejscowej, które już dotychczas przez zarządzenia państwowe zostało i musiało być bardzo silnie ograniczone, nie mają być dokonane żadne zmiany.

Rozprawy nad ordynacją gminną, jakie toczyły się w sejmie bawarskim, w sprawie policji miejscowej, pozwalają na wniosek, że sejm wprowadził był zdania, iż policja miejscowa nie należy do własnego zakresu działania, że jednak brak było ustalonego poglądu w tym względzie, czy ma ona należeć do poruczonego zakresu działania gmin, czy do jakiejś trzeciej grupy zadań, przy której by uprawnienia nadzoru państwowego szły dalej, niż w stosunku do własnego zakresu działania gmin. Niejasność poglądów pod tym względem pochodzi, zdaniem dr. Woernera, stąd, że urzędów do wykonywania policji miejscowej nie oddzielono od samego wykonywania tej policji.

Słuszności wyłuszczonego powyżej poglądu na rozgraniczenie między własnym a poruczonym zakresem działania gmin i na rozmiar prawa do samorządu, dowodzi, zdaniem dr. Woernera, ten fakt, że pogląd ten prowadzi zarówno w teorii, jak i w praktyce do jasnych i prostych stosunków i pojęć, podczas, gdy poglądy przeciwne różnią się wielce między sobą i muszą się chwycić nienaturalnych a skomplikowanych konstrukcyj i nie dają nawet i tak zadawalniającego rezultatu, jak tego właśnie dowodzi ów brak zgodności pomiędzy niemi.

### c) Ochrona prawa do samorządu.

Prawo do samorządu stoi pod potrójną ochroną przeciw naruszeniom ze strony nadzoru państwowego:

a) Przeciw państwowym zarządzeniom nadzorczym dopuszczalne jest zażalenie do najbliższej wyższej władzy administracyjnej, a na ostatku do mini-

sterstwa spraw wewnętrznych, które sprawuje kierownictwo nadzoru państwowego; na tej drodze doprowadzić można w jaknajszerszym zakresie, mianowicie zarówno pod względem kwestji legalności jak i celowości, do zrewidowania zarządzeń nadzoru państwowego.

b) Na skutek skargi gminy obowiązany jest pod pewnymi warunkami także trybunał administracyjny rozpatrzyć legalność zarządzeń nadzoru państwowego. Ochrona trybunału administracyjnego rozciąga się na wszystkie sprawy nadzoru państwowego. Trybunał ma tylko rozstrzygnąć, czy pewien obowiązek, którego istnieniu się zaprzecza, istnieje z prawa, czy istniały ustawowe podstawy do wkroczenia nadzoru państwowego i czy przy tem wkroczeniu trzymano się ustawowego postępowania. Nie ma jednakże trybunał ten rozstrzygać o tem, czy wkroczenie jest potrzebne i celowe, czy rodzaj i zakres jego nałożonemu świadczeniu odpowiada i czy gmina posiada wystarczającą zdolność do poniesienia odnośnego świadczenia. O ile zbadanie sprawy przez trybunał administracyjny wykaże, że prawo do samorządu nie zostało naruszone lub też, że nie nałożono świadczenia, nieuzasadnione w ustawie, wówczas należy skargę odrzucić. W przeciwnym przypadku obowiązany jest trybunał administracyjny zarządzenie nadzoru państwowego uchylić (kasacja). Nie może on natomiast zarządzenia zmienić, opatrzyć go jakimś zastrzeżeniem lub warunkiem lub też zastąpić go innym zarządzeniem, gdyż nie przysługują mu żadne uprawnienia w dziedzinie nadzoru państwowego.

c) Ponieważ prawo do samorządu zagwarantowane jest w ustawach konstytucyjnych, służy korporacjom komunalnym także prawo do skargi konstytucyjnej przed trybunał państwa (Staatsgerichtshof), jeżeli mniemają, że przez czynność władzy nadzoru państwowego zostały z naruszeniem konstytucji w swoim prawie pokrzywdzone. Tęgo rodzaju skarga może zachodzić przy każdym zarządzeniu nadzoru państwowego, ponieważ całe prawo do samorządu stoi pod ochroną konstytucyjną. Skarga taka jednakże jest tylko wtedy dopuszczalna, o ile przedtem bezskutecznie zwrócono się do ministerstwa o usunięcie naruszenia lub też wyczerpano drogę prawa. Warunek ten może tylko wtedy uważanym być za spełniony, jeżeli zapadło rozstrzygnięcie zarówno ministerstwa, jakoteż trybunału administracyjnego, gdyż przez obie te władze zaczęzione zarządzenie nadzoru państwowego może być uchylone.

Rozstrzygnięcie trybunału państwa sięga jednakże dalej, niż rozstrzygnięcie trybunału administracyjnego, gdyż trybunał państwa bada nie tylko te same kwestje, co trybunał administracyjny, lecz pozatem nadto jeszcze kwestje, czy zarządzenie ze strony nadzoru państwowego nie narusza także jakiegos innego postanowienia konstytucji. Natomiast prawo badania sprawy przez trybunał państwa jest o wiele więcej ograniczone, niż prawo badania, służące ministerstwu spraw wewnętrznych, gdyż ta ostatnia władza obok pytań, które obowiązany jest rozpatrzyć trybunał administracyjny i trybunał państwa, powinna rozstrzygnąć także o celowości zarządzenia nadzoru państwowego. Jeżeli

trybunał państwa uważa zaczęzione rozstrzygnięcie za sprzeczne z konstytucją, wówczas stwierdza to wyrokiem. Jest już wtedy rzeczą ministerstwa spraw wewnętrznych, zaczęzione rozstrzygnięcie nadzoru państwowego uchylić lub w ten sposób zmienić, aby ono konstytucji nie naruszało.

#### f) *Wydawanie statutów miejscowych.*

Istotnym wpływem gminnego prawa do samorządu, zagwarantowanego konstytucją i ordynacją gminną, jest prawo wydawania statutów miejscowych. W niem objawia się autonomja gminy. Podobnie jak prawo do samorządu, tak też i prawo do wydawania statutów nie jest nieograniczone. Owszem ogranicza się ono do zakresu własnych spraw gminy a zaś na tym terenie nie może być wykonywane z całą swobodą, lecz tylko w granicach ustaw, t. j. w ramach przepisów Rzeszy i Bawarji i nie może stać w sprzeczności z temi przepisami. W tym ograniczonym zakresie ma się jednakże do czynienia z istotnem prawem ustawodawczem, t. j. prawem wydawania norm ogólnie obowiązujących.

Moc obowiązującą tych miejscowych norm prawnych oceniać należy według ogólnych zasad o przestrzennem czasowem obowiązywaniu przepisów prawnych. Obowiązują więc one wszystkie osoby, które w obrębie gminy chociażby tylko przejściowo przebywają. O ile wyraźnie nie są wydane na pewien zgóry określony okres czasu, pozostają w mocy obowiązującej aż do czasu zniesienia ich odpowiednią uchwałą. Naogół nie posiadają one mocy wstecz obowiązującej. Moc obowiązująca statutów miejscowych uzależnioną jest wreszcie przedewszystkiem od tego, czy wydane zostały w przepisanej drodze i czy treścią swoją nie przekraczają granic, wytyczonych dla gminnego prawa ustawodawczego. Nie mogą one, w szczególności, obejmować prawa cywilnego i prawa karnego, ponieważ te dziedziny należą do kompetencji Rzeszy i krajów, a nie wchodzą w zakres upoważnień gminy.

Wydawanie statutów miejscowych praktykowane jest szczególnie w dziedzinie gminnego prawa podatkowego i dla uregulowania stosunków prawnych między gminnymi zakładami (np. wodociągami, gazowniami, elektrowniami, kolejkami ulicznymi, szpitalniami, cmentarzami, kąpielami, rzeźniami i t. d.) a osobami, korzystającymi z tych zakładów. Nie można przytem pominąć tej okoliczności, że gmina, podobnie jak każda osoba prywatna, może uregulowanie swoich stosunków prawnych do korzystających z jej zakładów pozostawić przepisom prawa cywilnego i uzupełniającym postanowieniom umowy prywatno-prawnej. W tym przypadku gmina z jednej strony, jako przedsiębiorczy i właścicielka zakładu, a z drugiej strony korzystający z zakładów stoją względem siebie na równych prawach, jako kontrahenci i podmioty prawa prywatnego, a dla rozstrzygnięcia sporów właściwe są sądy cywilne. Jak każda osoba prywatna ma wtedy gmina zostawione sobie do woli, czy chce z kimś zawrzeć umowę o używanie i jakie warunki chce ustanowić.

Inaczej zupełnie jest jednakże, jeżeli w przedmiocie używania zakładów gmina wyda statut. W tym

przypadku pozostaje ona względem używającego nie w stosunku równouprawnionej kontrahentki z prawa cywilnego, lecz jako publiczno-prawny ustawodawca, który wydaje rozkazy i któremu inni muszą być posłuszni. Stosunek prawny nie należy już wtedy do prawa cywilnego, lecz do prawa publicznego. Spory nie idą przed sądy cywilne, lecz są sprawami prawa administracyjnego. Gmina nie może już swobodnie postanawiać, czy i pod jakimi warunkami chce kogoś dopuścić do używania zakładu, lecz każdy, kto w gmi-

nie mieszka lub w niej przebywa, albo też w gminie jest opodatkowany a czyni zadość ogólnie określonym warunkom co do używania zakładu, ma na warunkach i w ramach określonych statutem, prawo do używania tego zakładu, którego może dochodzić w drodze prawno-administracyjnej. Gmina jest wiązana statutem tak samo, jak i każda inna osoba.

KONIEC.

*Dr. Kazimierz Windakiewicz.*

## Samorząd u obcych

### *Administracja municypalna w Maroku.*

W Maroku wyrażenie: „municypalność” oznacza organizm administracyjny miejski i osobowość prawnopubliczną, którą on tworzy; słowo: „gmina” jest używane tylko we Francji. Powody tych definicji są liczne; mianowicie określenie gmina pozwala przypuszczać istnienie majątku gminnego, podczas gdy jest to zupełnie obcem tradycji marokańskiej; z drugiej strony określenie to odnosi się do podziału terytorjum tworzącego parcele łączne. W Maroku przeciwnie miasta tworzące municypalności, są wyjątkami, stanowią one wśród kraju wysepki, posiadające prawodawstwo specjalne. Te powody skłoniły administrację do przyjęcia terminu pochodzącego z rzymskiego „municipium”, na które miasta marokańskie mogłyby na zasadzie wielu swoich cech się powoływać.

W tych municypalnościach (obecnie w liczbie 16, mających 568,318 miesz. podług spisu ludności z 1926 r.) Pasza mianowany przez sultana ma potrójną osobowość. Jest on zarządcą miasta, depozytariuszem władzy ustawodawczej w kwestjach municypalnych i przedstawicielem władzy wyższej na terenie obwodu miejskiego. Ale tych wszystkich atrybucji nie wykonuje on bez kontroli. Dekret sultana 1917 r., tworzący kartę municypalną poddaje większość czynności Paszy aprobachie Wielkiego Wezyra, który jest opiekunem municypalności w Maroku.

System protekcyjny umieścił przy boku Paszy funkcjonariusza francuskiego, który zarządza miastem i kontroluje niektóre czynności Paszy. Nosi miano Naczelnika Urzędów miejskich i jest w rzeczywistości prawdziwym merem miasta, gdyż nietylko żaden z aktów Paszy nie ma wartości bez jego podpisu, ale także może on być delegowany dla wykonywania wszystkich atrybucji tego ostatniego wyjąwszy wszakże władzę ustawodawczą, która z natury rzeczy musi pozostać w rękach administratora miejscowego, dzierżącego ją od Sultana, źródła wszelkiej władzy w Maroku.

Prócz tego w zarządzie miasta pomaga Paszy Ko-

misja municypalna, gdzie element europejski łączy się z tubylczym. Prezesem tejże jest Pasza, wice-prezesem Naczelnik urzędów miejskich. W organizacji Komisji municypalnej prawodawca marokański umiejętnie połączył zagadnienie protektoratu z warunkami bytu w kraju, otwierającym się dopiero dla cywilizacji. Zadowolnił życzenie obywateli brania udziału w sprawach publicznych, a dla rządu zachował możliwość deliberowania nad trudnym dziełem tworzenia i rozwoju miasta bez szkodliwej interwencji interesów poszczególnych.

Komisja municypalna jest organem doradczym, który obowiązkowo wypowiada się w sprawach przewidzianych przez regulamin. Członkowie jego nie są obieralni, ale mianowani przez Wielkiego Wezyra z listy przygotowanej przez Rząd Protektoratu, na której znajdują się osoby rozmaitych opinii, wybranych ze wszystkich sfer społecznych ze względu na ich zacność, znajomość spraw i szacunek współobywateli.

Jednakże municypalność Casablanca jest podana specjalnemu systemowi. Ludność europejska stanowi tam 45% wszystkiej ludności europejskiej w Maroku. Postęp w kierunku rozwoju tego miasta jest znaczny, budżet bardzo poważny.

Te względy skłoniły Protektorat do nadania Casablanca specjalnego systemu municypalnego.

W Casablanca Pasza i Naczelnik Urzędów miejskich mają tę samą władzę i te same atrybucje co w 15 innych municypalnościach, ale Komisja municypalna będąca tam zwykłym zgromadzeniem doradczym ma tu zadanie rozstrzygania przez obrady spraw miejskich. Prócz tego zgromadzenie to może wybrać ze swego łona wice-prezesa, będącego pełnomocnikiem bezpośrednim Komisji, który ma wobec władz lokalnych prawo nadzoru nad biegiem spraw miejskich.

Z powyższego wynika, że municypalności marokańskie znajdują się pod opieką bardzo ścisłą i nie mają wcale podobnej autonomji jaką się cieszą gminy we Francji.

A. K.

## Dookoła spraw samorządowych

### KU JEDNOTOROWOŚCI W ADMINISTRACJI DROGOWEJ W MAŁOPOLSCE.

(H.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 5 lipca b. r. przyjęty został projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przekazania czynności b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w zakresie administracji drogowej innym organom oraz poruczenia administracji dróg państwowych samorządom na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

W myśl tego rozporządzenia prawa i obowiązki, wykonywane przez b. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie w dziedzinie technicznej i ekonomicznej administracji drogowej, przekazuje się miejscowo właściwym powiatowym związkom komunalnym, o ile dla administracji dróg, otrzymanych po b. T. W. S., oraz dróg własnych, uchwalą one zorganizować jeden zarząd drogowy z urzędnikiem państwowym jako kierownikiem, wyznaczonym przez Ministra Robót Publicznych po wysłuchaniu opinii zainteresowanego związku komunalnego, której zw. kom. udzielić powinien w terminie, zakreślonym przez Ministra Robót Publicznych. Termin ten nie może wynosić mniej niż dni 14.

Tak zorganizowanym powiatowym zarządom drogowym ma być również poruczona administracja dróg państwowych w powiecie.

Nadzór nad budową i utrzymaniem dróg, objętych po b. T. W. S., oraz spełnianie innych czynności wykonywanych dotąd w dziedzinie administracji drogowej przez T. W. S., a w szczególności także administrację kamieniołomów, przekazuje się wojewodom: krakowskiemu, lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu według ich właściwości miejscowej, przyczem z wojewodami współdziałać mają z głosem stanowczym wydziały wojewódzkie.

Personel techniczno - drogowy biura drogowego b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego i okręgowych zarządów drogowych, podlegający ustawie o państwowej służbie cywilnej, przechodzi do dyspozycji i na etat Ministerstwa Robót Publicznych.

Wydatki, połączone ze spełnianiem czynności, objętych po b. T. W. S., pokrywane będą z tych źródeł, jakie na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów służyły na pokrycie wydatków, związanych ze spełnianiem odnośnych czynności przez b. T. W. S.

W roku budżetowym 1928/29 wspomniane wydatki będą pokryte z funduszków, przewidzianych w budżecie T. W. S. w likwidacji na rok 1928/29.

Podział funduszków między urzędy wojewódzkie ustali Minister Robót Publicznych, podział zaś między powiatowe związki komunalne w obrębie województw ustalą właściwi wojewodowie, z którymi i w tym względzie współdziałać będą z głosem stanowczym wydziały wojewódzkie.

Do zorganizowanych w sposób, wyżej określony, zarządów drogowych wejdzie obecny personel państwowych zarządów drogowych oraz personel okręgowych

zarządów drogowych i ewentualnie personel biura techniczno - drogowego b. T. W. S.

Personel państwowy, potrzebny na stanowiska kierowników wymienionych zarządów, będzie stosownie do zapotrzebowania uzupełniony przez przyjęcie na służbę państwową i etat Ministerstwa Robót Publicznych niezbędnej ilości osób z pośród personelu kierowniczego zarządów drogowych, znajdujących się na etacie rad powiatowych.

Do urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, którzy wejdą w skład zarządów drogowych zorganizowanych w wyżej określony sposób, będą nadal miały zastosowanie przepisy dotyczące państwowych urzędników względnie niższych funkcjonariuszów.

Szczegółowe przepisy, dotyczące organizacji nowych zarządów drogowych dla wszystkich dróg w pow., ich zakresu działania i sposobu prowadzenia powierzonej im administracji, określi instrukcja, którą wyda Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Reorganizacji administracji drogowej na tej podstawie dokona Minister Robót Publicznych.

W powiatach samorządowych, w których nie powstaną zarządy drogowe na zasadach, podanych wyżej, administracja dróg po b. T. W. S. wykonywana będzie przez państwowe zarządy drogowe, stosownie do zarządzenia, które wyda Minister Robót Publicznych.

### SKUPIENIE SPRAW OPIEKUŃCZYCH W RĘKU ORGANÓW KOMUNALNYCH.

Obowiązek wykonywania opieki społecznej w myśl art. 4 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej ciąży na związkach komunalnych. Nadzór nad związkami komunalnymi w zakresie ich funkcji opiekuńczych sprawują w myśl art. 21 i 23 ustawy o opiece społecznej i w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 lipca 1924 r. właściwe władze nadzorcze związków komunalnych, a w ostatniej instancji Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 marca 1928 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 38 p. 359) określiło sposób wykonywania nadzoru i kontroli nad instytucjami opiekuńczymi i władze powołane do sprawowania nadzoru i kontroli nad nimi. O ile chodzi o instytucje opiekuńcze związków komunalnych to wspomniane rozporządzenie, zgodnie z art. 21 i 23 ustawy o opiece społecznej, przekazało władzom nadzorczym związków komunalnych nadzór nad instytucjami opiekuńczymi związków komunalnych.

O ile chodzi o instytucje opiekuńcze niesamorządowe z wyjątkiem instytucyj innych związków publiczno-prawnych i wyznaniowych, do których wspomniana



ne rozporządzenie się nie odnosi, nadzór i kontrola działalności tych instytucji opiekuńczych powierzona została według przepisów wspomnianego rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1927 r. władzom administracji państwowej a to w pierwszej instancji starostom, ponadto na obszarze b. zaboru rosyjskiego Komisarzom Rządu, na obszarze b. zaboru austriackiego magistratom miast o własnym statucie (Lwów i Kraków), wreszcie na obszarze b. zaboru pruskiego — prezydentom miast wydzielonych, zaś w drugiej instancji wojewodom.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1928 r. o powiatach miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 45 p. 426) przeszły wspomniane uprawnienia nadzorcze o ile dotyczyły Komisarzy Rządu (Wilno i Łódź) na starostów grodzkich. W miastach: Białystok, Częstochowa, Lublin i Sosnowiec przeszły rzeczony uprawnienia z mocy wspomnianych przepisów na starostów grodzkich, których funkcje powierzono odnośnym starostom powiatowym, a w miastach Lwowie i Krakowie na prezydentów miast.

Jak nas informują, zamierzone jest przekazanie organom komunalnym nadzoru nad działalnością instytucji opiekuńczych sprawowanego w instancji powiatowej przez władze państwowe. Podstawę prawną w tym względzie daje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.1.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, a mianowicie artykuły 76, 78 i 90 tegoż rozporządzenia, które upo-

ważniają Radę Ministrów do przekazywania funkcji starostów grodzkich prezydentom miast, a niektórych funkcji powiatowych, władz administracji ogólnej — wydziałom powiatowym względnie magistratom miast wydzielonych z powiatów pod względem administracji samorządowej.

Mają zatem być przekazane sprawowane w instancji powiatowej czynności powiatowych władz administracji ogólnej w zakresie nadzoru i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych:

1) w miastach: Białymstoku, Częstochowie, Lublinie, Sosnowcu, Łodzi i Wilnie — prezydentom miast,

2) na obszarze m. st. Warszawy i miast na obszarze b. zaboru rosyjskiego wydzielonych z powiatów pod względem administracji samorządowej — magistratom tych miast,

3) na obszarze innych miast b. zaboru rosyjskiego niż wymienione powyżej, na obszarze miast b. zaboru austriackiego z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa oraz na obszarze miast b. zaboru rosyjskiego niewydzielonych z powiatów jako też na obszarze wszystkich gmin wiejskich — wydziałom powiatowym.

Nadmienić należy, że w przypadku przekazania rzeczonych funkcji magistratowi m. st. Warszawy, magistrat spełniać będzie te czynności w instancji powiatowej i wojewódzkiej.

Przekazanie omawianych tu czynności organom komunalnym należy powitać z zadowoleniem, ponieważ z jednej strony odciąży władze państwowe administracji ogólnej a z drugiej strony skupi całość agend opiekuńczych w ręku organów samorządowych.

S. K.

## Z życia samorządu

### SPRAWOZDANIE ODDZIAŁU WETERYNARYJNEGO SEJMIKU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Po opracowaniu w styczniu planu tej akcji na podstawie zgłoszeń Urzędów gminnych ze wskazaniem pożądaných punktów w każdej gminie, Oddział ułożył kalendarz wyjazdów personelu i ustalił w porozumieniu się z Wydziałem następujące zasady:

- 1) Szczepienia są bezpłatne, dobrowolne, masowe.
- 2) Akcja szczepień zostanie wykonana na wiosnę w okresie wyjaśnienia się u drobnych gospodarzy ilości zapasów paszy oraz ilości trzody chlewnej, pozostawionej lub nabywanej do danego gospodarstwa na letnie pasienie.
- 3) Na jesień szczepienia nie będą powtarzane w celu wywierania nacisku na drobne gospodarstwa w kierunku terminowego realizowania wytworów swojej hodowli.
- 4) Powiatowy Samorząd w zakresie tej akcji świadczy na rzecz rolnictwa bezpłatną pracę swego personelu fachowego i ma? terjałem szczepiennym.
- 5) Gminny Samorząd — bezpłatnymi środkami lokomocji dla personelu.
- 6) Ludność powiatu świadczy zaufaniem do poczynań samorządu i zrozumieniem praktycznej wartości zdobyczy wiedzy, jedną z jakich jest szczepienie metodą prof. Lorentz'a.
- 7) Ryzyko akcji szczepień ochronnych (simultan) możliwym po szczepiennym upadku trzody chlewnej (teoretycznie do 0,85%) przyjmuje na siebie bez prawa regresu zainteresowana strona. Dla przeprowadzenia tej akcji powiat został podzielony na 3 rejony:
  - a) 8 gmin wiejskich i 2 miejskich północno-wschodniej części powiatu z ośrodkiem w Sejmikowej przychodni weterynaryjnej w Kłobucku (wykonano szczepień — 4550).

b) 3 gminy wiejskiej, centralne, z ośrodkiem w Sejmikowej lecznicy zwierząt w Częstochowie (wykonano szczepień 1578).

c) 10 gmin wiejskich południowo-wschodniej części powiatu z ośrodkiem w Sejmikowej przychodni weterynaryjnej w Turowie (wykonano szczepień 2208).

Na terenie całego powiatu wyznaczono 167 punktów spędu i dowozu trzody chlewnej.

Akcja rozpoczęta została w dniu 24 kwietnia na krańcach powiatu, na granicy państwowej Polsko-Niemieckiej, i w ciągu 65 wyjazdów, czyli 650 godzin pracy dokonano szczepień ochronnych — 8336 (patrz załącznik), co w stosunku do spisowego stanu trzody chlewnej na terenie powiatu (17906 w grudniu 1927 r.) stanowi 46,5%. Akcja objęła 4628 gospodarstw rolnych, co w stosunku do ilości takowych na terenie powiatu (22 i 42) stanowi 20,9%.

Daty dokonanych szczepień, w rozłożeniu na własność rolną: 5062 małą (do 10 mórg), 2567 średnią (do 30 mórg), 207 większą (wzwyż), 500 nierolników, potwierdzają znany układ struktury agrarnej na terenie powiatu Częstochowskiego.

Odsetek, 60,7%, drobnej własności (do 10 mórg) korzystającej w tej akcji, stwierdza wyraźnie, iż na polu kulturalnego uświadczenia drobnego rolnika powiatowy samorząd działał bardzo wiele.

Wielkość dat szczepień, dokonanych w gminie Opatów (najwyższa — 911 przy spisowym stanie 1392 sztuk) i w gminie Olsztun (najniższa — 45 przy spisowym stanie 434), oraz ich rozpiętość dają dużo do myślenia i poniekąd wskazują powiatowemu samorządowi słabe miejsce dotychczasowej jego pracy.

Koszta poniesione przez Powiatowy Samorząd na tę akcję: zużyto surowicy 84 litrów, hodowli 3,8 litrów, na sumę 4,980

złoty (Państwowy Zakład Serologiczny w Puławach), dolica-  
jąc naprawę i amortyzację narzędzi (szprycy, igły, elewatory  
Agallego, sterylizacja i t. d.) — 150 złotych, uposażenie personelu  
zajętego w tej akcji (przeciętne miesięczne) — 1120 złotych, otrzy-  
niamy łącznie 6250 złotych, co wyniosło na jedną zaszczerpieną  
szkółkę trzody chlewnej — 75 groszy.

Biorąc zaś pod uwagę, iż w wyniku powyższej akcji została  
zabezpieczona od pospolitej zakaźnej choroby na przeciąg 5-6  
miesięcy trzoda chlewna wartości 1.500.000 złotych (3667 sztuk  
po 300 złotych, 2806 — po 100 zł. 1863 — po 30 zł.) stwierdzić  
należy potężną rolę należycie zorganizowanej samorządowej we-  
teryarii w życiu i rozwoju drobnego rolnictwa polskiego.

Sejmikowy lekarz weterynaryjny  
(—) M. Nehrebecki.



Kursy dla instruktorów budownictwa ogniotrwałego, z materiałów  
zastępczych (tańszych od cegły) zorganizowane w maju r. 1928  
przez Nowogródzki Urząd Wojewódzki dla kandydatów nadesła-  
nych przez samorządy, (ogółem 23 uczestników). Wybudowano  
podczas trwania kursu 2 domy: jeden z pustaków betonowych,  
drugi z gliny (cztery różne rodzaje ścian z gliny), przeznaczone  
na przychodnię weterynaryjną. Zamierzone jest obecnie urzędze-  
nie kursów powiatowych staraniem sejmików powiatowych; na  
kursach będą także wybudowane przychodnie weterynaryjne.



Dom z gliny nieprzerabianej przy zastosowaniu cpałdów  
drzewa.

## SPRAWOZDANIE INSTRUKTORATU ROLNEGO NA PO- WIA I BĘDZIŃSKI ZA CZAS OD 1/I DO 1/V 1928 ROKU.

### Stan ogólny sprawy rolnej.

Zainteresowanie sprawami postępu gospodarczego wśród  
drobnych rolników w pow. Będzińskim w ostatnich czasach znacz-  
nie postąpiło naprzód. Stan ekonomiczny gospodarstw drobnych,  
jak również warunki organizacji gospodarstw, są bardzo trudne z  
powodu rozdrobnienia gospodarstw, braku długoterminowego kre-  
dytu, małej zasobności i braku ubocznych zarobków.

### Nastroje.

Nastroje po wsiach w okresie sprawozdawczym z powodu  
agitacji wyborczej niejednokrotnie uniemożliwiały prace oświato-  
we i planową akcję ekonomiczną.

### Oświata rolnicza.

W okresie sprawozdawczym instruktor wygłosił 16 pogada-  
nek z zakresu organizacji gospodarstw, upraw wiosennych, stoso-  
wania nawozów sztucznych i t. p. w następujących miejscowościach:  
(kółkach rolniczych): 1) w Sarnowie, 2) w Sączowie, 3)  
w Bobrownikach, 4) w Łośniu, 5) w Ljejsku, 6) w Wojkowicach  
Kościelnych, 7) w Dąbiu, 8) w Ożarówicach, 9) w Psarach, 10)  
w Niezdarze, 11) w Tąpkowicach, 12) w Gzichowie.

W celu propagandy czytelnictwa utworzono 2 biblioteki węd-  
rowne i rozdzielono 2000 szt. popularnych broszurek.

### Kursy dla młodzieży wiejskiej.

Pozatym urządzone zostały 1-dniowe kursy dla młodzieży  
wiejskiej: 1) w Sarnowie, 2) w Bobrownikach, 3) w Łośniu, gdzie  
zorganizowane zostały Kola Młodzieży Wiejskiej przy kółkach  
rolniczych.

Na skutek zainteresowania pracą oświatową wśród młodzie-  
ży wiejskiej, wyjechały na Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szy-  
cach 3 członkinie Kół z Sarnowa i z Psar. Uczennice otrzymały sty-  
pendja z Wydziału Powiatowego.

### Kursy dla gospodyń.

W celu propagandy pracy kulturalno - oświatowej wśród  
gospodyń wiejskich, zostały urządzone w 6-ciu miejscowościach:  
1) Sarnów, 2) Sączów, 3) Bobrowniki, 4) Łośień, 5) Dąbie, 6)  
Wojkowice Kościelne, 3-dniowe kursy teoretyczno-praktyczne dla  
gospodyń wiejskich.

Rezultatem powyższego było zorganizowanie 3-ch Kół Gos-  
podyń Wiejskich.

### Produkcja roślinna.

W dziedzinie produkcji roślinnej współdziałanie z Pow. Ka-  
są Oszczędności, celem zaopatrzenia rolników na 9-cio miesięcz-  
ny kredyt w nawozy sztuczne i nasiona.

Dostarczono rolnikom w okresie wiosennym następujące ilo-  
ści nasion i nawozów sztucznych: 251.6 g. owsa, 250 — jęczmienia,  
480 g. łubinu, 10 g. wyki, 27 g. peluski, 500 kg. koniczyny, 144  
g. ziemniaków, 930 g. śrutu rybnego, 496 g. azotniaku, 143,5  
g. saletry, 199,2 superfosfatu. Następnie stworzono dwie stacje  
maszynowe siewnika do warzyw „Planet” w Gołonogu - wieś i w  
Gołonogu - Laski. Poletek z nawozami sztucznymi nie założono z  
powodu nawału innych zajęć i kapryśnej tegorocznej wiosny.

### Produkcja zwierzęca.

W podniesieniu produkcji zwierzęcej w drobnych gospodar-  
stwach propagowano na zebraniach Kółek Rolniczych zmianę pło-  
dozmianu w kierunku hodowlanym, racjonalne żywienie, pie-  
legnanie krów, oraz meljorację łąk. W miesiącu kwietniu zakupiono  
3 buhaje rasy nizinnej, które zostały postawione na stacje kopu-  
lacyjne w Myszkowicach, Gołonogu i Wojkowicach-Kościelnych.  
Pozatym postawiono w miesiącu lutym buhaje rasy czerwonej  
polskiej w Sączowie.

W miesiącu lutym zakupiono knura rasy białej angielskiej i  
stacjonowano go w Wojkowicach Kościelnych dla użytku  
rolników.

**Meljoracje i komasacje.**

W dziedzinie meljoracji: wykończono meljorację łąk na fermie w Wojkowicach Kościelnych, zainicjowano spółkę wodną w Niezdarze i w Gołonogu, oraz udzielono pomocy w przeprowadzeniu rowu odwadniającego w Dąbiu.

Przeprowadzono wniosek komasacji wsi Ożarowice, oraz propagowano komasację wsi Sarnów.

**Ogrodnictwo.**

W dziedzinie propagandy ogrodnictwa z powodu choroby instruktora ogrodniczego, akcja ograniczyła się do rozdzielania wśród drobnych rolników pewnej ilości wczesnych warzyw i udzielenia pomocy przy sadzeniu drzew.

Pozatym posadzono szkółkę drzewek owocowych i alejowych w Wojkowicach Kościelnych na przestrzeni 4 hektarów.

**Pomoce dla poszkodowanych przez klęski żywiołowe.**

W okresie sprawozdawczym rozdzielono sumę zł. 2000 pomiędzy rolników poszkodowanych w 1927 r. przez klęski żywiołowe.

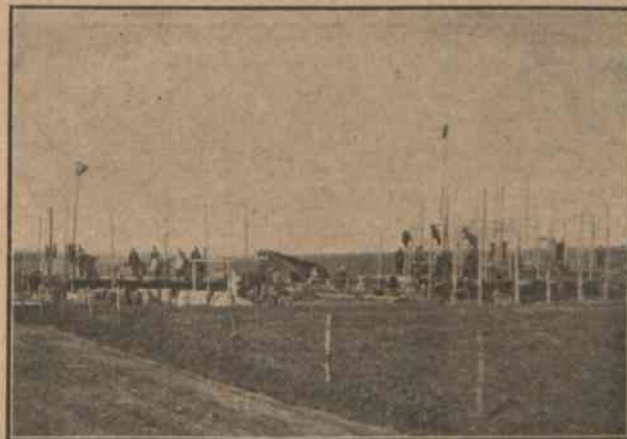
Pozatym zlustrowano stan ozimin w powiecie i pomimo stwierdzenia znacznych szkód pomarżnięcia ozimin, akcji pomocy, z powodu braku na ten cel funduszy nie zorganizowano. Natomiast zorganizowano akcję dostarczenia rolnikom na warunkach ulgowych saletry chorzowskiej do podratowania uszkodzonych w czasie zimy ozimin.

**Zalesianie nieużytków.**

Z powodu innych zajęć w tej dziedzinie dokonano rozdziału sadzonek sosny ze szkółki leśnej w Ząbkowicach.

**Doświadczalnictwo.**

Na fermie w Wojkowicach Kościelnych założono doświadczalnie z 20 odmianami ziemniaków i doświadczalnie uprawy mechanicznej i nawożenia pod jęczmienia i na łąkach.



Rozpoczęcie budowy przychodni weterynaryjnej w Nowogródka.

**Walka z rakiem ziemniaczanym.**

Z powodu pojawienia się na terenie powiatu raka ziemniaczanego, przeprowadzono akcję uświadomienia o istocie i środkach walki z rakiem wśród policji państwowej i nauczycielstwa, oraz sprowadzono po cenie ulgowej 30 tonn ziemniaków „Jubel” odpornych na raka.

**Prace ogólne.**

W dniu porad w biurze Wydziału Powiatowego w okresie sprawozdawczym udzielono szeregu porad z zakresu długoterminowego kredytu, zakładanie hipotek, organizacji gospodarstw, stosowanie nawozów sztucznych i t. d.

Pozatym instruktor opracował preliminarz budżetowy na rok bieżący; brał udział w 3-ch posiedzeniach Wydziału Powiatowego, 2-ch posiedzeniach Komisji Rolno-Weterynaryjnej, 2-ch posiedzeniach Sejmiku i w 3-ch dniowym zjeździe instruktorów w Kielcach.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

### Stosunek samorządu terytorjalnego woj. Pomorskiego do spraw szkolnictwa powszechnego

(Referat wygłoszony na Zjeździe przedstawicieli samorządu pow. woj. Pomorskiego w Gdyni w dn. 23-m czerwca r. b.)

Kwestja szkolnictwa powszechnego należy do jednej z najważniejszych dziedzin samorządu terytorjalnego niższego stopnia. Mając to na uwadze, pozatem uwzględniając, że od czasu wyzwolenia Pomorza z pod zaborcy weszło w życie szereg ustaw dotyczących w znacznej części z jednej strony szkolnictwa, z drugiej zaś samorządu terytorjalnego, pragnę omówić niektóre z tych przepisów, które mojem zdaniem wymagają nowelizacji wzgl. rozpatrzenia i wyjaśnienia przez władze naczelne dla tego, że bądź nie zabezpieczyły samorządowi należnego mu udziału w sprawach, w których w znacznym stopniu jest zainteresowany, bądź nie zapewniły samorządowi dostatecznych źródeł dochodowych, koniecznych do wywiązania się z nałożonych nań obowiązków, wreszcie z uwagi na to, że niektóre przepisy

rozmaicie interpretowane są przez władze szkolne i przez władze samorządu terytorjalnego.

#### I. Organizacja organów szkolnych.

Do przepisów, które wymagają nowelizacji należą przede wszystkim postanowienia dotyczące organizacji miejscowych i powiatowych rad szkolnych. Na gminach (w woj. poznańskim i pomorskim również i obszarach dworskich) ciąży w myśl ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 18, poz. 143, uzupełnionej ustawą z dnia 25 listopada 1925 r. Dz. U. R. P. nr. 126 poz. 898 — obowiązek zakładania i utrzymywania łącznie z Państwem publ. szkół powszechnych. Do ponoszenia wydatków, połączonych z wykonywaniem przez

gminy tych obowiązków, obowiązane są pośrednio również *powiatowe związki komunalne*, gdyż mają one w myśl ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych obowiązek pokrywania deficytów gminnych. Udział Państwa w ponoszeniu wydatków rzeczowych szkół jest stosunkowo niewielki, ogranicza się bowiem do wydatków na „pomoc naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne”; natomiast wydatki na wszelkie inne potrzeby rzeczowe, w szczególności na pomieszczenia dla szkół oraz ich konserwację, na wewnętrzne urządzenie, ubezpieczenia, oświetlenie i opał, materiały piśmienne, utrzymanie służby, porządku czystości i t. p. obowiązane są pokrywać gminy i obszary dworskie. Porównując udział w tych wydatkach Państwa i samorządu, przychodzi się do wniosku, że gros tych wydatków ciąży na samorządzie. Naturalnym następstwem tego winno być zapewnienie samorządowi *należnego udziału* w organach szkolnych, powołanych do rozporządzania funduszami, składanymi przez samorząd. Tymczasem kierownictwo tych organów przyznano nie samorządowi, lecz władzom szkolnym, w myśl obowiązujących przepisów przysługuje bowiem prawo mianowania przewodniczącego rady szkolnej *miejscowej* — inspektorowi szkolnemu, zaś przewodnictwo w radzie *powiatowej* temuż inspektorowi z urzędu. Samorządowi terytorjalnemu przyznany został wprawdzie udział w odnośnych organach o tyle, że do *miejscowej rady szkolnej* należy z urzędu sołtys lub przełożony obszaru dworskiego *miejsowości*, będącej siedzibą tej rady, zaś do *powiatowej rady* — starosta pow., pozatem delegują rady wzgl. zgromadzenia gminne i sejmiki pow. do odpowiednich organów swych przedstawicieli. Zapewnienie samorządowi udziału w organach szkolnych w tej formie nie stoi jednak w żadnym stosunku do *obowiązków*, które ponosić obowiązany jest samorząd; nie można go zatem uznać za dostateczny i to tak długo, jak przewodnictwo w tych organach, tem samem *kierownictwo*, spoczywać będzie w ręku władz szkolnych a nie samorządu terytorjalnego.

Uwzględniając zatem, że cały ciężar utrzymywania szkół złożony został na samorząd terytorjalny, winno być przewodnictwo tak w *miejskowych* jak i *powiatowych* organach szkolnych, oddane w ręce przedstawiciela samorządu, niezależnego zresztą od władz szkolnych, a nie osoby, stojącej daleko od samorządu, nie znającej tem samem ani jego potrzeb, ani możliwości świadczeń zainteresowanych jednostek, jak to dotąd ma miejsce.

Poza tem należałoby w interesie szkolnictwa odciążyć inspektora szkolnego od tych czynności, które nie stoją w ścisłym związku z nauczaniem, wzgl. nadzorem nad szkolnictwem, np. zajmowaniem się wyborami *miejskowych rad szkolnych*; czynności te należałoby przekazać staroście powiatowemu.

W interesie samorządu uważam zatem za konieczną zmianę dotychczasowych przepisów w następującym kierunku:

1) przewodniczącym rady szkolnej *miejscowej* winien być przewodniczący Wydziału Powiatowego, gmin lub przełożony obszaru dworskiego, korzystającego ze szkół, mianowany przez *Wydział Powiatowy*,

2) przewodniczącym rady szkolnej *powiatowej* winien być przewodniczący Wydziału Powiatowego.

3) kompetencje, przyznane dotychczasowymi przepisami inspektorom szkolnym z wyjątkiem tych, które odnoszą się do nadzoru nad szkolnictwem, winny być przekazane starostom powiatowym.

## II. Źródła dochodowe na utrzymanie szkół.

Drugą kwestją, która wymaga uregulowania, jest zabezpieczenie gminom źródeł dochodowych na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem szkół. Wiadomo ogólnie, że źródła dochodowe, przyznane gminom ustawą o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z roku 1925-go, nie wystarczają ani w przybliżeniu na pokrycie najistotniejszych potrzeb gmin. Ze względu na to zmuszone są Zarządy gminy chcąc pokryć choćby tylko wydatki, połączone z utrzymaniem szkół, które w Województwie Pomorskiem przedstawiają przeciętnie 30 — 40% budżetów gminnych (w powiecie kartuskim wynosiły one w roku 27/28 nawet 48%), do łatania budżetów t. zw. „*składkami dobrowolnymi*”, chociaż nie wszyscy mieszkańcy decydują się na opłacanie takich „*dobrowolnych składek*”. Na uboczu natomiast pozostają inne potrzeby np. utrzymanie dróg i mostów, zdrowie publiczne, utrzymanie budynków gminnych, (domów ubogich), nie mówiąc już nic o *budowie*, zakupie i utrzymaniu sprzętów przeciwpożarowych, popieraniu rolnictwa, opieki nad sierotami i t. p. Subwencje, udzielone gminom przez powiatowe związki komunalne, nie wystarczają bowiem na pokrycie tych potrzeb z tej prostej przyczyny, że *powiatowe związki komunalne* same nie mając również dostatecznych źródeł dochodowych na pokrycie *własnych* potrzeb zmuszone są ograniczać subwencje te do minimum. W następstwie tego dostosowują Wydziały Pow. z okazji zatwierdzania budżetów gminnych budżety te do *dochodów*, które gminy mają *zapewnione*, a nie do ich istotnych *potrzeb*, co za sobą pociąga odkładanie załatwienia szeregu spraw z roku na rok. Skutek tego jest ten, że gminy, nie mając należytych dochodów, zmuszone są zaniedbywać cały szereg dziedzin, co oczywiście nie może wpłynąć dodatnio na rozwój gmin, które i w Województwie Pomorskiem mają jeszcze dużo do zrobienia.

Czas byłby największy zerwać z dotychczasowym stanem rzeczy; będzie to jednak możliwe dopiero wtenczas, jeżeli gminom przyznane zostaną dostateczne źródła dochodowe, umożliwiające im conajmniej wywiązania się z *nałożonych na nich ustawowo obowiązków*, do których to należy m. i. zakładanie i utrzymywanie szkół. Ponieważ dotychczasowe *własne* dochody gmin, jak już poprzednio wspominałem, nie wystarczają na pokrycie wydatków, połączonych z wykonaniem tego obowiązku, należy gminom przyznać na ten cel odpowiednie źródła dochodowe. Wprawdzie wprowadzają powiaty Województwa Pomorskiego w roku bież. specjalny podatek w formie podatku od budynków, położonych w obrębie gmin wiejskich, niepodlegających w myśl rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.24 r. Dz. U. R. P. nr. 51, poz. 523 — państwowemu podatkowi od nieruchomości, z którego wpływy przeznaczone są dla gmin na cele szkolnictwa; to podatek ten bynaj-

mniej nie rozwiązuje kwestji jako takiej. Dochody z tego tytułu bowiem nie są gminom zabezpieczone *ustawowo*, pomijając już kwestję legalności i celowości podatku, pobieranego w tej formie.

Uważam zatem za konieczne przyznanie gminom nowych *własnych* źródeł dochodowych, przyczem należałoby mojem zdaniem unikać obciążania ludności *nowymi* podatkami; należałoby raczej dążyć do tego, aby Skarb Państwa zrezygnował na rzecz gmin z odpowiednich własnych źródeł dochodowych, np. z części podatku gruntowego i od nieruchomości, jak to od roku 1893 do roku 1923 w byłej dzielnicy pruskiej miało miejsce.

### III. Sprawa pomieszczeń dla nauczycieli.

Do spraw, które wymagają rozpatrzenia przez władze naczelne, należy i kwestja pomieszczeń dla nauczycieli, dostarczanych im przez gminy. Na tem tle toczy się od roku 1922 t. j. od czasu wydania ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu szkół wzgl. o budowie publ. szkół powszechnych (z 17.II.22 r. — Dz. U. R. P. nr. 18, poz. 143 wzgl. 144) spór między gminami a nauczycielami.

Nauczyciele wzbraniają się opłacać czynsz, wychodząc z założenia, że gminy obowiązane są dostarczać im pomieszczeń *bezpłatnie* z uwagi na postanowienie, zawarte w art. 1-szym ustawy o budowie szkół, który to na gminy nakłada obowiązek *dostarczania* „publ. szkołom powsz., założonym zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz nauczycielom tych szkół” odpowiedniego pomieszczenia. Stanowisko takie zajęło również Ministerstwo W. R. i O. P. w 1924 r. (okólnikiem z dnia 17.XI. 24 r. — 1.15176/I.).

Stanowisko, zajęte przez Ministerstwo W. R. i O. P. jak i przez nauczycielstwo, uważam za pozbawione podstaw prawnych z następujących względów:

Niewątpliwie obowiązane są gminy do *dostarczania* publ. szkołom powsz. jak i nauczycielom odpowiedniego pomieszczenia; obowiązek taki nałożyła na gminy ustawa o budowie tych szkół (art. 1). Trudno jest jednak dopatrzeć się w tej ustawie, na której to Ministerstwo W. R. i O. P. swoje stanowisko opiera, postanowienia, z którego możnaby wnioskować, że gminy obowiązane są dostarczać tych pomieszczeń *bezpłatnie*, ustawa ta bowiem podobnego obowiązku nie stworzyła. Opierając się zatem na tej ustawie nie byłoby podstawy do żądania od gmin dostarczania *bezpłatnego* pomieszczenia nawet dla *szkół*, tem mniej dla nauczycieli.

Pomimo to jednak obowiązane są gminy do dostarczania bezpłatnych pomieszczeń, jednakże tylko dla *szkół* i to na podstawie art. 11 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publ. szkół powszechnych, który ustala, że gminy obowiązane są ponosić wydatki na potrzeby rzeczowe szkół, „w szczególności na *pomieszczenia dla szkół*”. Tym przepisem uregulowana została kwestja pomieszczenia dla szkół; co do pomieszczeń dla nauczycieli, natomiast podobnego obowiązku na gminy nie nałożyła ani ta ustawa, ani żadna inna.

Gminy wobec tego nie mają obowiązku dostarczania *bezpłatnych* pomieszczeń nauczycielom publ. szkół

powsz., będącym zresztą urzędnikami państwowymi i pobierającym swoje uposażenie ze Skarbu Państwa, nie stojącym tem samem z gminami w żadnym stosunku służbowym.

### IV. Sprawa stawiania bezpłatnych podwód dla inspektorów szkolnych.

Drugą sprawą, która wymaga rozpatrzenia przez władze naczelne, jest kwestja stawiania inspektorom szkolnym przez gminy bezpłatnych podwód.

Inspektorowie szkolni Województwa Pomorskiego domagają się od gmin stawiania im bezpłatnych podwód dla podróży służbowych wzgl. wypłacania w ich miejsce ryczałtowego wynagrodzenia, opierając swoje żądanie na § 35 ordynacji szkolnej z dnia 11 grudnia 1845 r. — zb. ustaw pr. z r. 1846, str. 1. Przepis ten stanowi: że „urząd inspektora szkolnego winni sprawować z reguły superintendent, arcykapłani i dziekani, w wyjątkowych wypadkach jednakże może władza przełożona powierzyć sprawowanie tych czynności innemu duchownemu”; dalej zawiera odnośny przepis postanowienie, że „odnośnie do obowiązku gmin, w przedmiocie dostarczania inspektorom szkolnym do ich podróży urzędowych furmanek lub wynagrodzenia kosztów podróży, pozostaje tymczasem w mocy przepis wschodniopruskiego prawa prowincjonalnego — dod.: 216 § 6 — oraz dotychczasowy zwyczaj”.

Przepis poprzednio wymieniony znowu przewidywał, że „dla wizytacji szkolnych, odbywanych przez księży w ich parafjach i arcykapłanów oraz inspektorów w ich djecezjach, winni stawiać podwoje gminy szkolne, bez różnicy wyznania”.

Żądania powiatowych inspektorów szkonych uważam za nieuzasadnione przede wszystkim dlatego, że prawo odnośne nie przysługiwało osobom świeckim. Ordynacja szkolna z dnia 11.XII.1845 r. przewidywała bowiem spełnianie urzędu inspektora szkolnego wyłącznie przez osoby *duchowne*; powierzenie stanowiska tego osobom *świeckim* było tem samem wykluczone. Jeżeli zatem odnośny przepis przewidywał pewne prawo, w danym przypadku możliwość uzyskania bezpłatnych podwód, to prawo to przysługiwać mogło tylko *tym* osobom, *którym* ustawodawca prawo to przyznał, t. j. osobom *duchownym*. Trudno przypuszczać, aby ustawodawca chciał prawo to przyznać również osobom *świeckim*. Osób tych ustawodawca nie brał bowiem wogóle pod uwagę, co wynika z brzmienia odnośnego przepisu. Przeciw takiemu przypuszczeniu przemawia zresztą ta okoliczność, że już z chwilą wydania ustawy z dnia 11 marca 1872 r., która zmieniła sposób nadzoru nad nauczaniem i wychowaniem, powstały wątpliwości co do odnośnego prawa. Przyczyną tego było dopuszczenie tą ustawą do sprawowania funkcji miejscowego inspektora również osób *świeckich*. Wówczas wyjaśnił Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (reskryptem z dnia 21 marca 1873 r. — U. G. 41611 Centralblatt str. 493), że obowiązek dostarczania przez gminy szkolne bezpłatnych podwód istnieje przynajmniej do czasu powierzenia nadzoru nad szkołami osobom *duchownym*. Wynika z tego, że prawo odnośne, nie odnosiło się do osób świeckich, żądania powiatowe

wych inspektorów szkolnych są zatem nieuzasadnione.

Zresztą staciły przepisy odnośne (§ 35 ordynacji szkolnej z dnia 11.XII.1845 r. jak i dod. 216 § 6 wschodniopruskiego prawa prowincjalnego) w każdym razie już moc obowiązującą i to z dniem 23 grudnia 1925 r. t. j. z chwilą ogłoszenia ustawy z dnia 25.XI.1925 r. dotyczącej zmiany niektórych postanowień ustawy z d. 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publ. czkół powszechnych—Dz. U. R. P. nr. 126/25 poz. 898. — W myśl art. 13 tej ustawy zniesione zostały na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego patronaty szkolne oraz inne przywileje „i zobowiązania do świadczeń na rzecz publicznych szkół powszechnych, z wyjątkiem zobowiązań osób trzecich fizycznych i prawnych, opierających się na szczególnych tytułach prawnych”. Z tego wynika, że z chwilą wejścia w życie wymienionego przepisu zniesione zostały wszelkie zobowiązania do świadczeń na rzecz publicznych szkół powszechnych, z wyjątkiem tych, których moc obowiązująca została wyraźnie utrzymana. Jeżeli zatem obowiązek gmin do odnośnych świadczeń miałby

wówczas jeszcze istnieć, to zniesiony on został w każdym razie przepisem uprzednio wymienionym.

Ze intencją ustawodawcy było zniesienie *wszystkich „innych”* zobowiązań na rzecz szkół, do których zaliczyć trzeba również dostarczanie inspektorom szkolnym bezpłatnych podwód, wzgl. wypłacania w ich miejsce wynagrodzenia, wynika jeszcze z okoliczności zniesienia tą samą ustawą istniejących wówczas jeszcze w województwie poznańskim i naszym *gmin szkolnych* i publicznych szkół powszechnych, wyposażonych w osobowość prawną. Z chwilą bowiem zniesienia tych jednostek, na których to zobowiązanie ciążyło, przestały istnieć jednostki do uskuteczniania odnośnych świadczeń zobowiązane. Natomiast na gminy *terytorjalne*, które w myśl świadczeń na rzecz szkół, podobnego obowiązku ta ustawa ani inna nie nałożyła. Gminy woj. Pomorskiego nie są zatem obowiązane do stawiania bezpłatnych podwód wzgl. wypłacania inspektorom szkolnym w ich miejsce jakiegokolwiek wynagrodzenia.

St. Fredyk.

## Z GMIN

ORGANIZACJA KOŁA MIAST WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO. Na terytorjum Województwa Białostockiego znajduje się 49 miast, w tem cztery wydzielone z powiatowych związków komunalnych.

Ludność tych miast stanowi około 25% ogółu ludności.

O ileby uwzględnić ludność osad o charakterze miejskim, procentowy stosunek ludności miejskiej na terytorjum Województwa wynosiłby około 30%. Pod tym względem Województwo Białostockie jest szóste z rzędu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Słuszną więc jest rzeczą, że kwestja miast w Województwie Białostockim wybija się na plan pierwszy.

Miasta winny być ośrodkiem kultury i centrami gospodarczymi i handlowymi.

Zjazd burmistrzów miast niewydziałonych Województwa Białostockiego, odbyty w grudniu 1927 r. pod przewodnictwem Wojewody p. Kirsta przy udziale prezydentów miast wydzielonych i Starostów uchwalił między innymi powołać do życia specjalną organizację miast Województwa Białostockiego dla koordynacji prac i zamierzeń, przekraczających siły poszczególnych miast i wybrał w tym celu Komitet Organizacyjny.

Zebranie tego Komitetu odbyło się w dniu 23 czerwca 1928 r. w gabinecie Prezydenta m. Białegostoku.

W zebraniu wzięli udział: Naczelnik Wydziału Samorządowego Województwa Białostockiego p. Galasiewicz Celestyn, Prezydent m. Białegostoku płk. p. Ostrowski Michał, burmistrz m. Ostrow Mazowiecki p. Leśniewski Stanisław i Grajewa p. Terlitz Wacław, oraz referent Wydziału Samorządowego Województwa Białostockiego p. Makowiecki Edward.

Kierownik Sekcji Kulturalno - Oświatowej Magistratu m. Białegostoku p. Kandzak Emil przedstawił

projekt statutu Koła miast Województwa Białostockiego.

Po szczegółowej dyskusji projekt statutu zaakceptowano.

Następnie uchwalono:

1) zwrócić się do Zarządów wszystkich miast na terytorjum Województwa Białostockiego celem spowodowania uchwał Rad Miejskich w sprawie przystąpienia do nowej organizacji i wybrania delegatów na Zjazd.

2) zwołać na dzień 20 października 1928 r. Zjazd delegatów miast Województwa Białostockiego celem ukonstytuowania Koła.

Porządek dzienny Zjazdu:

a) Zagajenie przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Prezydenta m. Białegostoku p. Ostrowskiego.

b) Przemówienie Naczelnika Wydziału Samorządowego Województwa Białostockiego p. Galasiewicza.

c) Ukonstytuowanie Zjazdu delegatów,

d) Przyjęcie Statutu Koła miast Województwa Białostockiego,

e) Wybór Zarządu,

f) Ustalenie planu działalności Koła miast Województwa Białostockiego — Referat p. burmistrza Leśniewskiego,

g) Dyskusja i wnioski.

3) upoważnić p. p. Galasiewicza i Ostrowskiego do zaproszenia w imieniu Komitetu Pana Wojewody na Zjazd.

4) zaprosić na Zjazd Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Związek Miast Polskich, członków Rady i Wydziału Wojewódzkiego oraz naczelników władz II instancji.

Ważna sprawa organizacji miast Województwa

Białostockiego zostanie w ten sposób skierowana na właściwe tory.

To też społeczeństwo niewątpliwie powita z uznaniem inicjatywę należytej organizacji miast.

**BEZPŁATNE KĄPIELE DLA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.** Wydział zdrowia publicznego przy Magistracie miasta Lublina uruchomił dla robotników miejskich bezpłatne kąpielisko przy ulicy Unickiej.

Kąpiele odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i soboty. Ze względu na to, że w soboty nie wszyscy robotnicy mogą korzystać z kąpeli z powodu szczupłości kąpieliska, na ten dzień wyznaczona kąpiel jedynie dla 75 robotników. Bilety do kąpieliska wydawane są na miejscu za okazaniem legitymacji.

Kąpielisko czynne od godz. 12 w południe do godz. 8 wieczór.

#### LISTY Z OSTROWI MAZOWIECKIEJ. —

*Uroczystości spółdzielcze.* Spółdzielczość, ten potężny czynnik wychowawczy, zaprawiający szeroki ogół społeczeństwa do myślenia, do samokształcenia w służbie obywatelskiej kraju, zaczyna w powiecie Ostrowskim obejmować coraz szersze kręgi. Do rozwoju spółdzielczości a w szczególności mleczarskiej nie mało przyczynił się samorząd powiatowy z p. Starostą Zarzyckim na czele, który, w swojej niezmiernie aktywnej działalności społecznej, stale idzie po linii zrzeszenia drobnych rolników w różnej rodzaju formy zrzeszeń gospodarczych.

Przy pomocy finansowej p. Starosty Zarzyckiego powstało w bieżącym roku 6 mleczarni spółdzielczych a otwarcie 7-ej mleczarni w miasteczku Zaremby Kościelne było prawdziwym świętem rolników, na które przybyli rolnicy z sąsiednich gmin.

Poświęcenie mleczarni połączono z rozdaniem nagród (medali, dyplomów), nadanych przez p. Ministra Rolnictwa oraz nagród pieniężnych, przyznanych przez p. Wojewodę Białostockiego za wybitną hodowlę bydła czerwono-polskiego, będącego na terenie powiatu rasą uprzywilejowaną. Nagrody otrzymali rolnicy: Józef Dmochowski (wyjątkowo staranna hodowla), Henryk Apoznański, Lucjan Nowicki, Józef Gosk, Bolesław Dmochowski i Jan Pieńkowski.

Aktu poświęcenia mleczarni dokonał ks. Proboszcz Będowski, poczem p. Starosta zachęcał zgromadzonych rolników do popierania powstałej placówki, zapewniającej im racjonalne przetwórstwo artykułów mlecznych i jaknajbardziej rentujący zbył.

W imieniu rolników słowa serdecznej podziękującej p. Staroście członek Zarządu spółdzielni, Pawełczyk. W odpowiedzi p. Starosta zapewnił spółdzielni stałą opiekę i kierunek a — dzieląc się ze swymi projektami — zapowiedział, że w dalszym etapie pracy gospodarczej dążyć będzie do tego celu, aby rozplanowanie mleczarni objęło cały powiat i aby wszyscy rolnicy przekonali się naocznie o korzyściach dochodowych z gospodarstwa mlecznego, które, w obecnych warunkach nieopłacalności produkcji roślinnej, odgrywa w bilansie rolnika coraz znacniejszą rolę.

Zasługuje na podkreślenie piękne powitanie p. Starosty w Zarębach Kościelnych przez organizacje społeczne, straż ogniową i koła młodzieży, połączone w oddział przysposobienia wojskowego. Przy wjeździe do miasteczka miejscowi rolnicy zbudowali bramę triumfalną, przy której zgromadzone organizacje i tłumy mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi radośnie witały okrzykami przybyłego na ich święto rolnicze Gospodarza powiatu.

## Wiadomości o Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

### Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe a kasy Stefczyka

Artykuł dyskusyjny.

W Nr. 1 „Samorządu“ zamieszczonym został artykuł pióra p. Maryjana Wiechy p. t. „Kilka uwag o gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych“ — który w ostry sposób charakteryzował ujemnie ich działalność w pierwszym rzędzie dla drobnego rolnictwa, następnie dla idei spółdzielczości.

Wobec tego, że artykuł ten jest pod wieloma względami niecisły, niezawsze bezstronny w dowodzeniach swoich, oraz, że stara się sugerować społeczeństwu polskiemu myśl, że gm. kasa pożyczkowo-oszczędnościowa jest szkodliwym typem instytucji kredytowych i powinna bezwzględnie dla dobra ogólnego ustąpić miejsca kasom Stefczyka — postaramy się na tem miejscu wykazać, jak dalece owa „racja stanu“ w dowodzeniach autora artykułu jest jedynie wyrazem niechęci zawodowej do innego rodzaju instytucji kredytowych, działających pośród drobnego rolnictwa.

Przy tej sposobności zaznaczamy ze specjalnym

naciskiem, że nie występowałam nigdy przeciwko kasom Stefczyka, jako jednej z form spółdzielczości rolniczej, w tem przeświadczeniu, że żadna instytucja, działająca na terenie wsi i dążąca do niesienia pomocy ludności, a przedewszystkiem drobnemu rolnictwu — nie zasługuje na potępienie z tej jedynie przyczyny, że istnieniem swem może szkodzić, czy podkopywać byt innej instytucji o tym samym celu i zadaniu. Po tych uwagach ogólnych przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia wszystkich punktów poruszonych przez autora.

Jak dalece sprawa powstania kas gminnych, tej tak ironicznie przez p. M. Wiechę nazwanej „spuścizny po zaborcy“, — była doniosłą i ważną dla państwa Polskiego, świadczy chociażby ta okoliczność, że już w r. 1917 Departament Skarbu Tymczasowej Rady Stanu zajmował się i zdecydował wznowienie kas gminnych, a następnie w r. 1921 zdecydowało to samo i Minist. Spr. Wewn. w swoim projekcie o organizacji kas komu-

nalnych. Mylnem więc jest przekonanie autora, że zawdzięczamy „to dobrodziejstwo” — primo — rządowi p. Grabskiego, secundo — inicjatywie P. B-ku Rolnego i tertio — zignorowaniu przez sfery rządowe w r. 1924 — nawoływań „czynników społecznych” (przypuśćmy na chwilę — czynników pewnego odłamu ludzi, którym specjalnie gminna kasa poż.-oszcz. była „nie na rękę”). Sprawa powstania tych kas przesądzoną więc była od dawna, chodziło tylko o wybranie odpowiedniego momentu.

Jak historia oceniała działalność tego rodzaju instytucyj, zapewne Szanowny Autor nie przypomina sobie dokładnie, jeżeli zastrzega się ostrożnie, że oddawały one pewne korzyści drobnemu rolnikowi, a zapomnia zupełnie, że podkreślać i pamiętać należy nie o wynikach działalności kas, lecz o tych warunkach, w jakich one istniały w czasach zaborczych, o tym nadzorze nad kasami, który sprawowali komisarze włościańscy oraz urzędy gubernjalne do spraw włościańskich — o ogóle tych czynności, które utrudniały rozwój kas, krępowały ich samodzielność i częstokroć przyczyniały straty wskutek nadużyć komisarzy.

Chcąc krzewić ideę spółdzielczości rolniczej przy pomocy kas Stefczyka, trzeba jednocześnie umieć zrozumieć ideję gminnej kasy poż.-oszcz. bez komisarzy, urzędu gubernjalnego — w nowych zmienionych warunkach niepodległego Państwa Polskiego. Autor popełnił wielki błąd identyfikując warunki w jakich istniała gm. kasa przed wojną — z dzisiejszymi.

A jeżeli, jak to było rzeczywiście, gminne kasy ustępowały na terenie b. Kongresówki częściowo miejsca (od r. 1905) spółdzielniom kredytowym — to powstało to wskutek właśnie tej wielkiej kontroli i „opieki” rządowej, jaką otoczone były gm. kasy.

Niezrozumiałem absolutnie jest zdanie o nieaktualności zakładania gm. kas „instytucyj pod każdym względem nie dorównywującym kasom Stefczyka”. Już w tem samym określeniu Szanowny Autor popełnił błąd kardynalny, gdyż niewspółmiernych, instytucyj nie posiadających, jednakowych cech organizacyjno - założycielskich porównywać ze sobą nie wolno. Jest to stara i niezmienna zasada, która powiada, że nie można porównywać ze sobą gruszek i jabłek, co jest lepsze, gdyż każda rzecz jest innego rodzaju, można tylko mówić, co jest smaczniejsze dla człowieka, czyli o skutku jaki wywołuje, tak samo — jak możemy oceniać rezultaty działalności tych instytucyj (w warunkach dzisiejszych), a nie ich bezwzględną wartość w stosunku do siebie.

Wyrażając się tak zjadliwie o „uszcześliwianiu obywatela zgóry płynącym dobrodziejstwem w postaci funduszków rządowych wypożyczanych kasom gminnym” — Autor omija dyskretnie pewną stałą, a jednak bardzo niedogodną prawdę.

Pytanie, co zamierza p. Marjan Wiecha zrobić z tymi milionami, którymi Państw. B-k Rolny rok rocznie kredytuje spółdzielczość rolniczą? To już nie będzie dobrodziejstwo, „uszcześliwiania obywatela zgóry”, ale to może obowiązek, powinność, o których dlatego się nie mówi! Bardzo to może zrećnie pod względem polemicznym, ale odrobinę — sądzilibyśmy — nielojalnie.

Sprawa zakładania kas gminnych *wbrew* (?) okólnikowi Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 19.VIII.

1924 r. Nr. 89 — co usiłuje „stwierdzić” Autor — mija się cokolwiek z prawdą, gdyż:

1-o. Wspomniany okólnik nie zabrania (!) tworzyć kas gminnych tam, gdzie istnieją już kasy Stefczyka, jedynie poleca „tworzyć kasy gminne przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie niema innych organizacji drobnego kredytu”, a nawet „tam gdzie istniejące organizacje drobnego kredytu są w zaniedbaniu i niema warunków do sprawniejszego ich działania”, jak również „w tych miejscowościach, które są wprawdzie obsługiwane przez dobrze działające spółdzielnie kredytowe, lecz których siedziby znajdują się w sąsiedzkich gminach”.

2-o. Następnie, co miał na myśli autor mówiąc o „terenach objętych działalnością kas Stefczyka”? Myli się on zasadniczo, gdyż organizacja kasy Stefczyka jest tego rodzaju, że jakkolwiek istnieje ona w miejscu określonym — nie posiada jednak „określonego terenu działalności”. Praktycznie jest nim obszar zamieszkania jej członków i — nic ponadto. Obszar ten może pokrywać się z przetrzezią, na której znajduje się dane miasteczko, siedziba instytucji, może zajmować połowę, całą lub kilka gmin. Inaczej rzecz się ma z gm. kasą poż.-oszcz. Instytucja ta, jako związana z samorządem wiejskim — posiada ściśle określony teoretycznie i praktycznie teren działalności — jest to obręb danej gminy, zakres działania jednostki administracyjnej, i po za ten okręg z zasady nie wykracza nigdy, jeżeli jednak zdarzą się wypadki kredytowania członków innej gminy przez gminną kasę — nie rości sobie, ona z tego tytułu pretensji do zajęcia nowych „terenów działalności”. Rzecz prosta — wobec powyższego — narzekanie na szkodzenie „terenom objętym działalnością kas Stefczyka” — nie jest oparte na żadnej logicznej i słusznej podstawie.

Mówiąc o rywalizacji — Autor podkreśla, że ludność przestaje doceniać znaczenie kasy Stefczyka, skoro widzi możliwość zdobycia kredytu *mniej uciążliwą* dla siebie drogą”. Więc o co tu chodzi?

Czy Autor ubolewa nad tem, że w kasie Stefczyka trudniej drobnemu rolnikowi zdobyć dla siebie kredyt, czy też, unikając pozorów stronniczości w swych dowodzeniach — chce okazać się bardzo sprawiedliwym.

A teraz mimochodem zapytamy, czy ta właśnie „organizacyjna” łatwość, uzyskania kredytu w gm. kasie nie jest przyczyną jej popularności, a nie względy szkodliwej konkurencji i poparcia rządowego przy zakładaniu gm. kas poż.-oszcz. — o czem autor słusznie czy niesłusznie tyle gorzkich słówek wygłosił?

W dalszym ciągu swego artykułu autor podkreśla pokrzywdzenie miejscowości mających jedno tylko źródło kredytu wobec tych, które mają ich dwa. Uważamy ten zarzut za nieistotny i nienadający się do polemiki, bowiem lepiej jest mieć kredytu 200 złotych niż 100, i przyczyna tego stanu tkwi gdzieindziej.

Jeżeli chodzi o „założenie kasy gminnej w miejscowości, gdzie jeszcze kasa Stefczyka nie zdążyła powstać” — trudno jest oczekiwać; dopóki w danej miejscowości nie dojrzeje idea spółdzielcza.

Te momenty są b. trudne do uchwycenia i nie można mieć do nikogo pretensji o to, że życie w danym miejscu stworzyło instytucję kredytową prędzej, niż w innym. W każdym razie należy pamiętać o tem, że o ile



kasa Stefczyka działa, jak wykazaliśmy powyżej — na terenie zamieszkania swoich udziałowców i jest w zasadzie swej, wedle słów autora tym zrębem „pod wielką budowlę różnych typów spółdzielni rolniczych” — o tyle kasa gminna przedstawia najzupełniej zakończony i pełny w swej konstrukcji typ instytucji kredytowej gminnej, opartej o samorząd wiejski z odpowiedzialnością najzupełniej określoną co do miejsca i zakresu.

Każdy z odpowiedzialnych w sposób nieograniczony członków kasy Stefczyka może zrzucić z siebie tę odpowiedzialność, występując z instytucji, podczas gdy odpowiedzialność za wszelkie sprawy w gminnej kasie tkwi w samej gminie bez względu na osoby, jest przywiązana do miejsca, do całego odłamu ludności łącznie z ich ziemią i dobytkiem.

Te cechy prawne w konstrukcji zarówno kasy gminnej jak i kasy Stefczyka są niezmiernie ważne i decydują wielokrotnie o powodzeniu całej instytucji.

Piszemy te słowa, nie będąc zupełnie wrogami kasy Stefczyka, wszelako znamy wiele wypadków, że w miejscowościach najzupełniej pozbawionych konkuren-

cji — kasa Stefczyka prowadzona była b. słabo, gdy tymczasem 75% wszystkich kas gminnych pożycz.-oszcz., których w danej chwili posiadamy około 600 — rozwija się w niezwykle szybkim tempie.

Ten „eksperyment z gminnymi kasami” nie zawiódł jednak pokładanych w nim nadziei. Znamy b. wiele wypadków, gdy oszczędności drobnego rolnictwa w gminnej kasie istniejącej od 2-3 lat zaledwie, składając się z drobnych groszowych zaledwie sum, — osiągnęły imponującą cyfrę 50.000 a nawet 60.000 złotych. Nie jest to chyba „wynik nikły” eksperymentu zwłaszcza, gdy wiemy wszyscy doskonale, w jak trudny i wielki sposób gromadzą się oszczędności w gm. kasie pożycz.-oszcz.

Jeszcze jedno. P. B-k Rolny, kredytując wydatnie zarówno spółdzielczość rolniczą, o czem tak kunsztownie i dyskretnie przemilcza p. M. Wiecha, jak i gminne kasy pożycz.-oszcz., dąży i pragnie, aby instytucje powyższe nie pożerać się, nie zwalczać, ale dopełniać mogły na terenie wszechstronnej pomocy drobnemu rolnictwu.

Na czem konkretnie ta współpraca, czy też współdziałanie polegać będzie życie i powstałe warunki wskażą.

S. O.

## Kronika

### KRONIKA KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Sprawozdanie z działalności Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Grodzisku pow. Błońskim w 3 roku jej istnienia t. j. od 1.I do 1.VI.1928 roku.

#### I. Władze Kasy.

Z a r z ą d:

Prezes: Antoni Wieniawski.  
Vice - Prezes: Mateusz Książek.  
Skarbnik: Józef Baraniak.  
Członkowie: Adam Kopeć.  
„ Władysław Tuszyński.

#### Komisja Rewizyjna:

Prezes: Stefan Łabęcki.  
Członkowie: Franciszek Wąsikowski,  
„ Michał Figacz.  
Rachmistrz: Franciszek Jura.

#### II. W ciągu okresu sprawozdawczego odbyto:

Posiedzeń Zarządu 36. Posiedzeń Komisji Rewizyjnej 3.

#### III. Ruch pożyczkobiorców.

W dniu 1.I.1928 roku kasa liczyła	390
W ciągu okresu sprawozdawczego	125
Nieuwzględnionych z braku gotówki	158

#### III. b. Ruch wkładców.

1) W dniu 1.I.1928 r. kasa liczyła	15
2) W ciągu okresu sprawozdawczego przybyło	5

#### IV. Odpowiedzialność gminy.

Udzielony pożyczkobiorcom kredyt wynosił w dniu 1.VI.1928 roku złotych 69.945. Kapitał zakładowy wynosi 6.000 zł., który zostanie podwyższony do wysokości 8.000 zł. Odpowiedzialność gminy za zobowiązania i straty kasy stosownie do § 3 statutu normalnego gm. kasy pożycz.-oszczędn. określona do dwudziestokrotnej wysokości ogólnej sumy kapitału zakładowego, co stanowi ogólnie zł. 160.000.

#### V. Środki pieniężne kasy.

##### Kapitały własne:

Kapitał zakładowy	6.000.— zł.
Kapitał zasobowy	338.32 ..

##### Kapitały obce:

Wkłady	20.819.21 zł.
Długi (wierzyciele)	45.500.— ..

#### VI. Budżet kasy.

##### Wydatki:

1) Pensja rachmistrza	600 zł.
2) Abonament pism	25 ..
3) Księgi, druki i materiały piśmienne	100 ..
4) Kupno kasetki	150 ..
5) Koszty podróży i djety	30 ..
6) Różne i nieprzewidziane	70 ..

Razem 1.275 zł.

##### Dochody:

1) Procenty od pożyczek	600 zł.
2) Zwroty wydatków administr.	675 ..

Razem 1.275 zł.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 12.VII. 1928).

1 dol. St. Zjedn. — 8,86 — 8,90 zł.  
100 frank. szwajc. = 171,75 — 172,18 — 171,32 zł.  
1 funt szterl. = 43,37 — 43,48 — 43,26 zł.  
100 frank. franc. = 34,90½ — 34,99 — 34,82 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 12. VII. 1928 r.: Warszawa:

Zyto kongresowe 50—50,5 zł.

Pszenica 56 — 57 zł.

Jęczmień 50 — 51 zł.

Owies 50 — 51 zł.

## NABIAŁ.

W dn. 14.VI. 1928 r.: Warszawa:

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,38 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 5,8 zł.

mleczarskie deserowe II gat. 5,4 zł.; mleczarskie solone 5,2 zł. osekłowe 5 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja za skrzynię (24 kopy) 175—190 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,16 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* P. Jan Mizak, pom. pisarza gm. Dziurków, zapytuje, czy należy mu się 45% jednorazowy zasiłek z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.I.1928 r., (Dz. Ust. Nr. 7, poz. 41), oraz ustawy z dnia 31.III.1928 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 419), z chwilą, gdy od 15.XII.1926 r. do 1.IV. 1928 r. pobierał wynagrodzenie (uposażenie) w wysokości 50 zł. miesięcznie, zaś od 1.IV.1928 r. pobiera 120 zł. mies., a więc nieprzystępne do żadnej grupy funkcjonariuszów państwowych, nadto, czy dodatki i zasiłki takie będą mu się należały w ciągu bieżącego roku.

*Odpowiedź:* Zasiłek należy się przy zastosowaniu w drodze analogii postanowienia art. 3, ustęp 1, lit. a, rozporządzenia Prezyd. Rzpl. z dn. 23.I.1928 r. (Dz. Ust. Nr. 7, poz. 41). Wobec dostosowania uposażenia pracowników samorządowych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych przez rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) powinni pracownicy samorządowi otrzymywać również te jednorazowe zasiłki, które są przyznawane funkcjonariuszom państwowym.

2. *Pytanie:* P. Insp. Sam. Gm. na pow. Konstantynowski zapytuje, czy należą mu się diety służbowe za udział w posiedzeniu Rady gminnej i Zgromadzenia gminnego oraz za przeprowadzenie rewizji Urzędu gminnego, odległego od miasta powiatowego, gdzie on zamieszkuje, pół kilometra.

*Odpowiedź:* Za podróże służbowe poza zwykłe miejsce służbowe diety należą się, o ile podróż trwała odpowiednią ilość czasu (za 24 godziny pełna dieta, za mniej niż 24, a więcej niż 6 godzin — poza porą nocną — pół diety); koszty podróży należą się tylko wtedy, jeśli miejsce spełnienia czynności urzędowej w czasie tej podróży położone jest dalej, niż 2 km. od siedziby stałego miejsca urzędowania. W danym wypadku zatem należeć się mają diety (zależy od czasu trwania podróży służbowej), nie należą się natomiast koszty podróży.

3. *Pytanie:* Urząd gm. Zaborszki zapytuje, w jaki sposób mogą być ściągnięte koszty kuracyjne w tym wypadku, gdy syn gospodarza zgłosił się do szpitala, ojciec w czasie bytności syna w szpitalu, dla uniknięcia obowiązku zapłaty dość poważnej sumy za syna, sprze-

dał gospodarstwo starszemu synowi, który odmawia uiszczenia za brata należnej sumy szpitalowi.

*Odpowiedź:* Jeśli ojciec istotnie sprzedał gospodarstwo synowi (t. j. jeśli akt kupna-sprzedaży nie był symulowany), to posiada gotówkę, przeciwko której należy skierować egzekucję. Jeśli się okaże, że gotówki od syna nie otrzymał, co by właśnie wskazywało na symulację, albo też — jeżeli sprzedał istotnie gospodarstwo, pieniędzy jednak już nie ma i innych dochodów, z których koszty leczenia możnaby ściągnąć, nie posiada, a można mu udowodnić, że sprzedaż dokonał jedynie w celu uwolnienia się od obowiązku uiszczenia kosztów leczenia za drugiego syna (t. j. działał „in fraudem legis”), należy sprawę skierować do sądu.

H. i P.

### Wydział Powiatowy Sejmiku w Pińczowie ogłasza

## K O N K U R S

na stanowisko buchaltera Wydziału  
Kasowo-Rachunkowego.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie w/g VIII st. służ. urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Wymagane warunki:

- 1) nieprzekroczony wiek 40 lat,
- 2) wykształcenie fachowe i
- 3) kilkuletnia praktyka zawodowa

Oferty z uwierzytelnionymi odpisami świadectw, własnoręcznie napisanym życiorysem i z powołaniem się na referencję należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Pińczowie do dnia 1 sierpnia 1928 roku.

Posada do objęcia zaraz.

Pierwsze sześć miesięcy służby stanowić będą okres próbny, po którym nastąpi ewentualnie stabilizacja.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) *Lamot.*

Sekretarz Wydz. Pow. (—) *Chmielewski.*

**Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego**

ogłasza

# KONKURS

na stanowisko technika budowlanego z wynagrodzeniem według IX grupy uposażenia pracowników komunalnych.

Kandydaci, składający oferty, winni przedłożyć: 1) życiorys, 2) dowody wykształcenia i 3) dowody o pracy poprzedniej.

Termin składania ofert upływa w dniu 10 sierpnia 1928 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta

(—) *A. Rzewski.*

**Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego**

ogłasza

# KONKURS

na stanowisko sekretarza Biura Prób z wynagrodzeniem według XI względnie X grupy uposażenia pracowników komunalnych.

Kandydaci, składający oferty, winni przedłożyć: 1) życiorys, 2) dowody wykształcenia i 3) dowody o pracy poprzedniej.

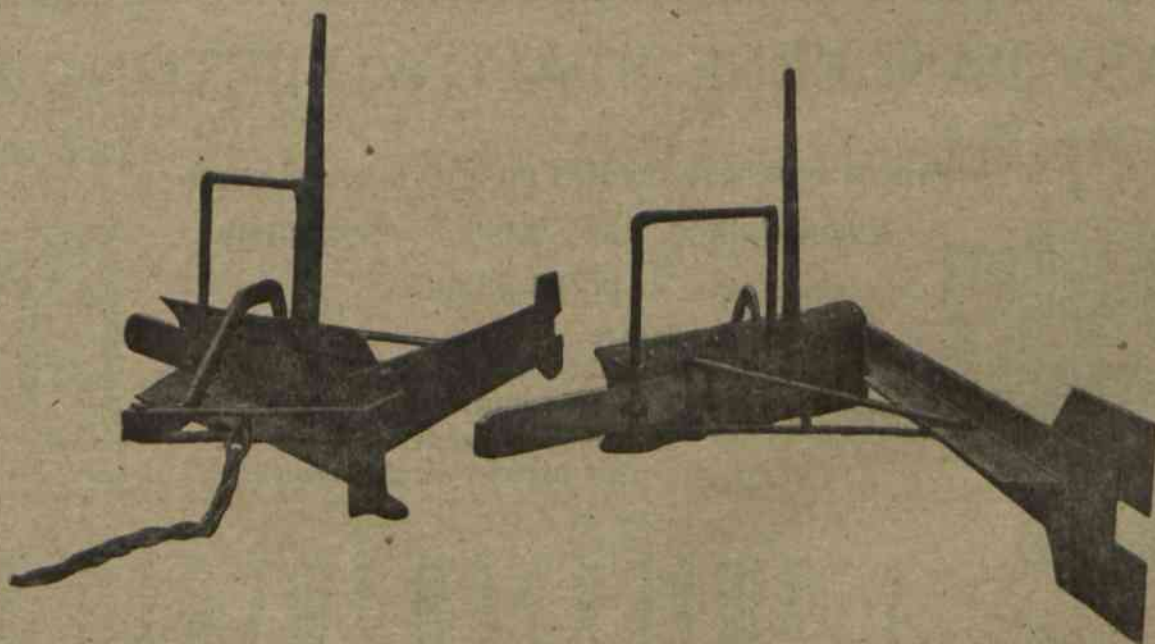
Termin składania ofert upływa w dniu 10 sierpnia 1928 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta

(—) *A. Rzewski.*



**KOPACZE ROWÓW, RÓWNACZE, WŁOKI, SZUFLE KONNE.**

**Zrzeszenie Samorządów Powiatowych**

Warszawa, ul. Dobra 28.

czas. 13458/10/30

# INZ. JAN HOLNICKI SZULC

## MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.

WARSZAWA, WILCZA 12, TEL. 168-65.

**FRANCISZEK  
KOWALEWSKI**  
Poznań, Słowackiego 8  
Budowa Dróg i Szos  
oraz wypożyczanie  
Walców Parowych  
10000—20000 kg. wagi  
Rok zał. 1904.



Płytki terakotowe, płytki glazurowane, kafle, klepkę dębową do podłóg, dachówkę glinianą, silicium — karbid do wzmocnienia podłóg cementowych poleca z własnego składu w Warszawie

**Biuro Techniczne ALBERT KARP**, inżynier.  
Warszawa, Wilcza Nr. 54. Tel. 172-47 i 92-71.

### WYDZIAŁ POWIATOWY W KOŁE

## ogłasza PRZETARG ogłasza

na roboty przy budowie drogi bitej Sompolno-Lysek o profilu normalnym na przestrzeni 1,660 klm. do granicy powiatu Nieszawskiego, a mianowicie. roboty ziemne w ogólnej ilości około 3.000 mtr.<sup>3</sup> (teren płaski), ułożenie poddroża na piasku, wytluczenie, usypanie i uwałowanie kory szabrowej, przeprowadzenie drenarzu z kamienia i usypanie burt stosownie do projektu, który oglądać można w biurze Zarządu Drogowego.

Oferty w opieczętowanych kopertach oraz wadium w wysokości 4.000 zł. (zwrotne w razie nieprzyjęcia oferty w dniu przetargu) należy składać do Wydziału Powiatowego w Kołie do dnia 30 lipca r. b.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Sarosta (—) *M. Słomiński.*

## KASY PANCERNE STALOWO-BETONOWE

Fabryka egzystuje od 1892 roku

FIRMA NAGRODZONA  
15 ZŁOTEMI MEDALAMI

O POTRÓJNYM PANCERZU OD 100 DO 150 mm. GRUBOSCI

Niepoddające się pruciu, włamaniu  
i przepalaniu



Drzwi, skarbce  
Szafy żelazne i ogniotrwale  
Kasety do wmurowania  
Kasetki podręczne  
Skarbonki oszczędnościowe

POLECA

# S. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

MAGAZYN FABRYCZNY: Warszawa, Warecka 9, tel. 122-97 i 121-57.

Fabryka: Strzelecka 30/32.

Ceny, kosztorysy na żądanie.

Najdogodniejsze warunki kredytowe.

